Wpisano do kontrolki periodyków
III Miejskiej Wypożyczalni Książek
dla Dzieci i Młodzieży
dn. 26. II 1949 r.

Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 26 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 56 (1330)

## Naród francuski ocali pokój
### — stwierdzają posłowie komunistyczni z Duclos na czele
### podczas debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). — W dalszym ciągu debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, która rozpoczęła się w czwartek, zabrał głos **prawicowy deputowany Montel. Zastakował on w gwałtowny sposób partię komunistyczną, domagając się od rządu „energicznej akcji przeciwko komunistom".**

**Deputowany komunistyczny Tourne** zaznacza, że **deklaracja Thoreza posiada charakter historyczny.**

Tourne zakończył przemówienie podkreślając, że **naród francuski nie będzie walczył ze Związkiem Radzieckim.**

**Deputowana komunistyczna Vaillant-Couturier** stwierdza, że rząd prowadzi przygotowania do wojny z ZSRR. Mówczyni podkreśla szeroko zakrojoną akcję pokojową, prowadzoną na terenie Francji przez kobiety francuskie.

Komuniści — oświadczyła ona — walczyli w ostatniej wojnie o niepodległość swego kraju. Uczynią to i jutro, jeżeli zajdzie potrzeba, ale **nie zgodzą się nigdy, by ich ojczyzna została wciągnięta do zbrodniczej akcji przeciwko krajowi socjalizmu.**

**WSZYSTKIE KOBIETY FRANCUSKIE JEDNOCZĄ SIĘ W WALCE PRZECIW PODŻEGACZOM WOJENNYM.**

**Deputowany Unii Republikanów Ruchu Oporu Chambrun** przypomina, że poseł MRP Scherer, który prowadzi nagonkę przeciwko komunistom, domagał się przyjęcia zaleceń londyńskich, dziś popiera pakt atlantycki i atakuje sekretarza generalnego partii komunistycznej Thoreza, ponieważ wie, że jest on zdecydowanym obrońcą pokoju.

Rząd francuski obawia się ujawnienia prawdy narodowi w związku z prowadzonymi przygotowaniami wojennymi. **RZĄD FRANCUSKI ULEGA CAŁKOWICIE RZĄDOM ANGLOSASKIM.**

Witany burzliwymi oklaskami, zabiera głos przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej **Duclos**, który zwraca uwagę na zamieszanie, jakie wywołała deklaracja Thoreza w kołach rządowych.

Duclos piętnuje układy [illegible] selski, podkreślając, że [illegible] przymierze ze zbrodniarzami Oradour przeciwko bohaterom Stalingradu. (Miejscowość Oradour sur Glane we Francji była podczas okupacji niemieckiej widownią krwawej rozprawy z ludnością, którą mordowali hitlerowcy).

Omawiając zagadnienie paktu atlantyckiego, m[illegible] tuje liczne artykuły i [illegible] wiedzi osobistości [illegible] skich, które stwier[illegible] **STANY ZJEDNOCZ[illegible] ŁUJĄ PRZYGOTO[illegible] BARZYŃSKĄ A[illegible] PRZECIWKO [illegible]** na co nigdy się nie zgodzi naród francuski.

**Komunistów francuskich nic nie zdoła zatrwożyć w ich walce o pokój.** W walce tej cieszą się oni poparciem całego narodu.

Nawiązując do wypadków w [illegible] z 1938 i 1939 r. Duclos przypomina warunki, w jakich **mężowie stanu Anglii i Francji zawierali pr[illegible] z Hitlerem w celu [illegible] nia Związku Radzieckiego.**

Porozumienie to uniemożliwiło współpracę angl[illegible]cusko-radziecką, która by pozwoliła na uniknięcie wojny. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego H[illegible] powtórzył te słowa w orędziu, jakie wystosował do młodzieży radzieckiej po wyzwoleniu Francji.

**RZĄD FRANCUSKI PODPISUJĄC UKŁADY W MONACHIUM KIEROWAŁ SIĘ NIENAWIŚCIĄ KLASOWĄ.**

Nienawiść do Związku Radzieckiego wyrządziła już duże krzywdy Francji — a obecnie spowodowała katastrofalną sytuację w kraju.

Duclos zakończył przemówienie, wyrażając wiarę, że **naród francuski dzięki swej jedności ocali pokój.**

## Naśladowcy Hitlera

**Zawadiacki cowboy amerykański wyrusza na podbój świata na rączej brytyjskiej klaczy**

## Louis Saillant
### zatrzymany przy wjeździe do USA

**Nowy Jork (PAP). Louis Saillant, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, który przyjechał do Stanów Zjednoczonych na posiedzenie Rady Społeczno - Gospodarczej ONZ, został zatrzymany przy wjeździe na kilka godzin przez amerykańskich urzędników emigracyjnych, którzy go zobowiązali do niewygłaszania przemówień politycznych i do nie wydalania się ze stanu New York.**

*Ulegając wpływom Anglosasów*

## Rząd francuski odmawia zawarcia z Polską
### nowej umowy repatriacyjnej
**Oburzenie wychodźctwa polskiego we Francji**

**PARYŻ (PAP). JAK SIĘ DOWIADUJEMY, RZĄD FRANCUSKI ODMÓWIŁ ZAWARCIA NOWEJ UMOWY REPATRIACYJNEJ Z POLSKĄ.**

**Odmowa zawarcia porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji jest sprzeczna z obowiązującą polsko-francuską konwencją emigracyjną z 1919 roku. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji, dwie kolejne umowy repatriacyjne z 1947 r. i 1948 r. stanowiły podstawę dla powrotu robotników polskich z Francji w tych latach.**

**Wiadomość o stanowisku rządu francuskiego wywołała zrozumiałe OBURZENIE WYCHODŹTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.**

## Zadania ruchu zawodowego

Wczoraj podczas obrad plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zaw. sekretarz generalny KCZZ tow. Tadeusz Ćwik wygłosił referat p. t. „Zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał kongresu PZPR", którego treść podamy w numerze jutrzejszym.

## Czechosłowacja obchodzi uroczyście
### rocznicę doniosłych wydarzeń lutowych 1948 r.

PRAGA (PAP). — W całej Czechosłowacji odbyły się wczoraj uroczystości związane z rocznicą pamiętnych wydarzeń lutowych w 1948 r. Wszystkie miasta i wsie ozdobiono bogato flagami państwowymi oraz portretami prezydenta Gottwalda. Równocześnie w kraju uczczono **20 rocznicę objęcia kierownictwa komunistycznej partii Czechosłowacji przez obecnego prezydenta.**

Premier Zapotocky wygłosił przez radio specjalne przemówienie do młodzieży, w którym podkreślił znaczenie wydarzeń lutowych.

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęcone pierwszej rocznicy wydarzeń lutowych 1948 r.

Sekretarz generalny partii komunistycznej Rudolf Slansky podkreślił w wygłoszonym referacie wielkie znaczenie wydarzeń lutowych 1948 roku. Wydarzenia te ostatecznie określiły dalszy rozwój Czechosłowacji po drodze do socjalizmu.

Slansky zwrócił również uwagę, że **bez istnienia partii komunistycznej, to historyczne zwycięstwo narodu czechosłowackiego byłoby niemożliwe.** Niemożliwa byłaby również budowa nowej Czechosłowackiej Republiki Ludowej.

**ROZKAZ GEN. SVOBODY**

Z okazji 1 rocznicy lutowego zwycięstwa klasy robotniczej, minister obrony narodowej gen. Svoboda wydał rozkaz do armii czechosłowackiej, w którym ocenia doniosłe znaczenie tego zwycięstwa dla utrwalenia demokracji ludowej w Republice oraz dla dalszego rozwoju armii, która stała się pewnym i mocnym narzędziem w ręku klasy robotniczej i czechosłowackiego ludu pracującego.

## Aktyw robotniczy ZMP
### zakończył swe obrady

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad krajowej narady aktywu robotniczego ZMP odbyła się dyskusja nad referatem ideologicznym sekretarza generalnego ZMP Lucjana Motyki.

Przebieg dyskusji wykazał troskę aktywistów robotniczych ZMP o właściwe przyswojenie nowych form pracy w fabrykach, o rozwój młodzieżowego współzawodnictwa pracy, wykonanie przedterminowe planu 3-letniego i umasowienie szeregów organizacji.

Wyniki dyskusji ujęte zostały w instrukcjach i wskazówkach do zarządów terenowych ZMP.

*Stan wyjątkowy w Iraku przedłużony*

## Antybrytyjskie demonstracje ludności w Bagdadzie

**Moskwa.** — Agencja TASS donosi z Bagdadu o nasileniu terroru ze strony władz przeciwko elementom demokratycznym. Pomimo niesłychanych represji, w całym Iraku doszło do licznych antyrządowych demonstracji. Szczególne nasilenie tych demonstracji zanotowano w Bagdadzie. Do poważnych wystąpień przeciwko obecnej probrytyjskiej polityce rządu doszło w północnych rejonach kraju, zamieszkałych przez Kurdów, do których wysłano regularne oddziały wojskowe.

**Rząd Iraku ogłosił dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego w kraju o dalsze trzy miesiące.**

## Za pokojem — przeciwko nędzy
### wystąpią uczestnicy konferencji w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — Narodowa Rada Sztuki i Wolnych Zawodów ogłasza dalsze nazwiska osobistości, które przybędą na międzynarodową konferencję w obronie pokoju, zwołaną do Nowego Jorku na 25 marca br.

Prócz delegatów ZSRR (Szostakowicz, Fadiejew, Oparin, Gerasimow, Pawlenko), zapowiedzieli przyjazd: ksiądz Jean Boullier z Francji, Erling Christopherson — uczony norweski, Eugenie Cotton — uczona francuska, Angulee — ekonomista z Indii, La Martinez — pisarka z Ekwadoru i inni.

Przewodniczący Rady dr Harlow Shapley, dyrektor obserwatorium Harvard College oświadczył, że celem konferencji będzie **„walka o pokój, walka przeciwko nędzy, ignorancji, podejrzeniom i przesądom".**

## Wniosek o wypowiedzenie układu marshallowskiego
### postawiono w parlamencie szwedzkim

**Sztokholm (PAP). — Poseł komunistyczny w parlamencie szwedzkim Gustaw Johansson postawił wniosek w sprawie wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego.**

W uzasadnieniu wniosku stwierdza Johansson, iż zamierzany, a pozorny cel planu Marshalla, tj. podniesienie stopy życiowej ludności europejskiej został zarzucony, albowiem raport organizacji marshallowskiej sam stwierdza, iż odzyskanie przedwojennej stopy życiowej ludności europejskiej nie jest pewne nawet w roku 1953.

W międzyczasie rośnie w krajach marshallowskich bezrobocie, podczas, gdy **we Wschodniej Europie stopa życiowa ludności stale wzrasta, a bezrobocie jest czymś nieznanym.**

Polityka amerykańska wyrażająca się w planie Marshalla jest wręcz przeciwna zaleceniom Komisji Gospodarczej ONZ dla Europy. Komisja ta bowiem uważała, iż dla uniezależnienia się Europy od pomocy amerykańskiej w roku 1952 konieczne jest zwiększenie handlu między Wschodnią i Zachodnią Europą conajmniej 7-krotnie.

Mimo tych argumentów Johanssona, **parlament szwedzki wniosek o wypowiedzenie układu marshallowskiego odrzucił.**

## Niemieccy antyfaszyści
### w walce o zjednoczenie Niemiec

BERLIN (PAP) Na ostatnim posiedzeniu komitetu jednolitego frontu partii antyfaszystowskich przyjęto rezolucję **o konieczności wzmocnienia walki na rzecz zjednoczenia Niemiec, a** przeciwko rozłamowej polityce mocarstw zachodnich.

W innej rezolucji komitet potępił ostro **spekulacje walutowe, jakich dopuszczono się niedawno w zachodnich sektorach Berlina.**

## Min. tow. Dietrich interesuje się
### wynikami akcji »H«

Minister handlu wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich w towarzystwie podsekretarzy stanu, ob. Mierzwińskiego i Zawadzkiego dokonał wizytacji działalności powiatowego związku gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rawie Mazowieckiej, zapoznając się szczegółowo z dotychczasowymi wynikami akcji „H" w tym powiecie.

Minister zwiedził punkt spedu oraz szereg instytucji handlu uspołecznionego w mieście. Wyjazd zakończyła dłuższa narada z przedstawicielami miejscowych władz i spółdzielczości, poświęcona sprawom akcji „H" i zaopatrzeniu ludności powiatu w artykuły pierwszej potrzeby.

## Demonstracje uliczne we Wiedniu
### Robotnicy protestują przeciwko militaryzacji Austrii

**Wiedeń (PAP).** Rząd austriacki złożył w parlamencie projekt ustawy o wprowadzeniu t. zw. podatku okupacyjnego.

Posłowie komunistyczni stwierdzili, iż rząd pod pozorem podatku okupacyjnego pragnie uzyskać środki finansowe celem stworzenia armii austriackiej, która mogłaby być użyta przeciwko robotnikom.

Przez całą Austrię przechodzi potężna fala zebrań i manifestacji, w czasie których robotnicy protestują przeciwko wprowadzeniu podatku okupacyjnego.

**W Wiedniu w czwartek i piątek doszło do demonstracji ulicznych.** W najbliższych dniach zbierze się Rada Naczelna Federacji Związków Zawodowych, celem rozpatrzenia tej sprawy.

## Leon Krzycki
### żąda publicznej dyskusji nad paktem atlantyckim

NOWY JORK (PAP). — Prezes Kongresu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki wystosował depeszę do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Conally, **żądając publicznej dyskusji na temat paktu atlantyckiego** w celu umożliwienia Kongresowi Słowian Amerykańskich przedstawienia swego punktu widzenia w tej sprawie.

## Kolonie brytyjskie w fachowych rękach
### „specjalistów" amerykańskich

LONDYN.— Kierownictwo administracji marshallowskiej Wielkiej Brytanii podało do wiadomości o osiągnięciu porozumienia z rządem brytyjskim w sprawie przyśpieszenia prac geologicznych w koloniach brytyjskich drogą zatrudnienia tam **specjalistów amerykańskich.**

Specjaliści i fachowcy amerykańscy będą prowadzili roboty m. in. w Nigerii, na Złotym Wybrzeżu, w Sierra Leone, w Ugandzie, Kenii, Tanganice i Borneo. **Na obszarach tych znajdują się bardzo bogate złoża różnych cennych surowców.**

Inżynierowie i wykwalifikowani pracownicy amerykańscy będą również użyci — na mocy porozumienia — **przy budowie linii kolejowej we Wschodniej Afryce. Linie te mają olbrzymie strategiczne znaczenie.**

## Akt oskarżenia
### przeciwko wspólnikom Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP). — Prokuratura budapeszteńska przygotowała akt oskarżenia przeciwko 14 osobom, zamieszanym w aferę walutową Mindszenty'ego.

## SP wkracza
### w drugi rok swej działalności

WARSZAWA (PAP). — Powszechna organizacja „Służba Polsce" wkroczyła w drugi rok swej działalności.

Komendant główny SP Edward Braniewski nadał złotą odznakę kilku junakom, którzy brali udział w akcji ratowania sprzętu lotniczego o wartości kilku milionów złotych, podczas silnego huraganu.

Ofiarna pomoc spotkała się z wdzięcznością i podziękowaniem szybowcowego zakładu doświadczalnego Ministerstwa Komunikacji.

# Jedynym celem komunistów francuskich

## jest służenie Francji i pokojowi świata

### Wystąpienie tow. Maurice Thoreza we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

**Sekretarz generalny KPF tow. Maurice Thorez powtórzył w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym swoją antywojenną deklarację i oświadczył, że jedynym celem komunistów jest służenie Francji, Republice i pokojowi.**

**Przed debatą deputowani komunistyczni w opublikowanym komunikacie stwierdzili, że deklaracja KC KPF jest wyrazem woli ludu francuskiego, który nie da się wciągnąć do wojny przeciwko ZSRR.**

PARYŻ (PAP).

W czwartek po południu we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się debata w związku z deklaracją Maurice Thoreza. W czasie debaty witany burzliwymi oklaskami, zabrał głos Thorez, odczytując na wstępie swego przemówienia tekst deklaracji złożonej przed dwoma dniami w imieniu Komitetu Centralnego KPF.

Dlaczego trzeba było złożyć tę deklarację? — zapytuje Thorez. Ponieważ w 4 lata po zakończeniu wojny przeciwko Hitlerowi atmosfera międzynarodowa jest znowu naładowana elektrycznością.

Thorez przypomina, że niedawno temu „Le Monde" pisał: „Nic nie zmusi sekretarza partii komunistycznej do odpowiedzi na pytanie: co uczynicie, jeśli Armia Czerwona zajmie Paryż? Oczywiście — oświadczył Thorez — nic mnie do tego nie zmusi prócz obowiązku wobec kraju, prócz obowiązku ujawnienia niebezpieczeństw, które zagrażają pokojowi, obowiązku sprecyzowania, jak należy się przeciwstawić temu niebezpieczeństwu i wykazania, jak powinni zachować się robotnicy, gdyby mimo ich wysiłków wybuchła wojna przeciwko Zw. Radzieckiemu".

Thorez podkreśla dalej, że rozkład kapitalizmu dostarcza powodów do wojny. Sprzeczności kapitalistyczne były powodem wybuchu dwóch wojen. Związek Radziecki nie istniał jeszcze w roku 1914. A w roku 1939 konflikt wybuchł między państwami kapitalistycznymi.

Po drugiej wojnie światowej — ciągnie dalej Thorez — narody oczekiwały trwałego pokoju. Na nieszczęście nadzieje narodów napotykają na sprzeciw sił przeszłości, popieranych przez imperialistów amerykańskich. Thorez potępia agresywną politykę USA, przejawiającą się w montowaniu bloków militarnych — Unii Zachodniej, paktu brukselskiego i paktu atlantyckiego. W obliczu tej agresywnej polityki — kontynuuje Thorez — Związek Radziecki przestrzega skrupulatnie zawartych z sojusznikami traktatów, a w szczególności układów jałtańskich i poczdamskich.

Fundamentem pokojowej polityki Związku Radzieckiego jest sam ustrój socjalistyczny, który nie zna sprzeczności kapitalistycznych, wyzysku człowieka przez człowieka i nie ma tendencji do podboju obcych terytoriów. Dlatego też Związek Radziecki nigdy nie może się znaleźć w sytuacji napastnika.

Olbrzymia większość Francuzów — podkreśla Thorez — pozostaje wierna przymierzu ze Związkiem Radzieckim. Naród francuski uważa, że przyjaźń francusko-radziecka jest rękojmią jego niezależności i pokoju.

Przechodząc do drugiego punktu swojej deklaracji, Thorez podkreśla, że utworzenie w Fontainebledu zagranicznego sztabu generalnego, knującego wyraźnie agresywne plany jest faktem niezaprzeczalnym.

Inwazja amerykańska na terytorium Francji — stwierdza Thorez — odbywa się w formie penetracji finansowej, gospodarczej, kulturalnej i turystycznej. Rząd francuski jest podporządkowany imperializmowi amerykańskiemu. Przeciwko tej polityce partia komunistyczna wzywa naród francuski do zjednoczenia się, celem utworzenia rządu jedności demokratycznej, który prowadziłby politykę prawdziwie francuską, politykę pokoju i niepodległości narodowej. Jedynym celem komunistów — konkluduje Thorez — jest służenie Francji, Republice i Pokojowi.

**DEKLARACJA THOREZA WYRAZEM WOLI LUDU FRANCJI**

(f) PARYŻ (PAP). —

Przed debatą w Zgromadzeniu Narodowym, zwołaną na wniosek radykała Mayera, który domagał się otwarcia jak najszybciej dyskusji nad antywojenną deklaracją sekretarza generalnego KP Francji, komunistyczna grupa parlamentarna opublikowała następujący komunikat.

„Podczas dyskusji nad sprawozdaniem Rene Mayera, dotyczącym paktu atlantyckiego, deputowani komunistyczni, którzy uczestniczą w pracach komisji, wykazali agresywny charakter paktu, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu z pogwałceniem Karty NZ i traktatu przyjaźni francusko-radzieckiej.

Deputowani komunistyczni zażądali uchwalenia wniosku, potępiającego pakt atlantycki, jako sprzeczny z interesami Francji, bezpieczeństwa i pokoju.

Pod koniec posiedzenia znany przedstawiciel międzynarodowych interesów kapitalistycznych, Rene Mayer, złożył wniosek, poparty przez Georges Bidault, który podawał w wątpliwość charakter narodowy francuskiej partii komunistycznej w związku z deklaracją naszego towarzysza, Maurice Thoreza, złożoną na posiedzeniu Komitetu Generalnego.

21 głosami przeciwko 12 (deputowani komunistyczni, deputowani republikanie postępowi oraz przedstawiciel Indii francuskich, Lambert) wniosek został przyjęty.

Deputowani komunistyczni, odrzucając ten haniebny wniosek, podkreślili swoją wolę rozpoczęcia w jak najszybszym czasie w Zgromadzeniu Narodowym debaty w sprawie pokoju, zaznaczając, że **deklaracja Maurice Thoreza jest wyrazem woli ludu francuskiego, który nie da się wciągnąć do wojny ze Związkiem Radzieckim, jakiej pragnęliby imperialiści amerykańscy".**

# Delegacja metalowców radzieckich

## przybyła do Warszawy

Warszawa. (PAP). W dn. 24 bm. bawiła w stolicy delegacja metalowców radzieckich, zaproszonych na Walny Zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Metalowych, odbywający się w Chorzowie.

W skład delegacji weszli: Wasyl Carew, przewodniczący zarządu głównego Zw. Zawodowego Budowy Maszyn Rolniczych Aleksander Łopuchow — przewodniczący Rady Zakładowej Zakładów Elektrotechnicznych „Sierp i Młot", inżynier-mechanik Eugeniusz Wróblewski, z zakładów budowy traktorów w Stalingradzie oraz Michał Frołow — metalowiec z fabryki budowy maszyn im. Stalina w Moskwie.

Delegacja radziecka podejmowana była przez przedstawicieli Warszawskiej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Metalowych.

W godzinach rannych goście zwiedzili trasę W—Z, most Śląsko-Dąbrowski, Wojewódzką Szkołę Zw. Zaw. oraz szereg fabryk warszawskich.

W godzinach popołudniowych delegację radziecką przyjął przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych ob. Ochab.

W godzinach wieczornych delegacja radziecka opuściła Warszawę, udając się do Chorzowa.

Członkowie delegacji radzieckiej w rozmowie z przedstawicielem PAP podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w stolicy.

Robotnik-metalowiec z fabryki maszyn im. Stalina — Michał Frołow — oświadczył m. in.: „Zaimponował nam rozmach i entuzjazm, który spotykaliśmy wśród wszystkich robotników, pracujących przy odbudowie Warszawy. Zwiedziliśmy również wasze fabryki, odbudowane ze zniszczeń wojennych. Po tym, co widzieliśmy w waszych zakładach pracy z całą stanowczością można stwierdzić, że polski robotnik jest pełnoprawnym gospodarzem w swym kraju".

Inni członkowie delegacji radzieckiej podkreślali zapał i entuzjazm robotników polskich, przejawiający się na każdym odcinku pracy.

# Trzech wyroków śmierci zażądał prokurator

## w procesie księdza Fertaka i jego bandy

Warszawa (PAP). W procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, rzecznik oskarżenia zażądał kary śmierci dla Markosika, Gałązki i Łukaszewicza, kary długoletniego więzienia dla ks. Fertaka oraz Grzywacza i Kochańskiego, a wreszcie surowego ukarania ks. Łubińskiego.

Prokurator kpt. Franciszek Rafałowski wskazał, iż na ławie oskarżonych zasiedli z jednej strony ludzie młodzi, niemal dzieci — wykonawcy strasznych zbrodni, obok zaś zasiadają ludzie dorośli, noszący suknie duchowne, będący inspiratorami tych zbrodni i doprawatorami dusz młodzieńczych.

Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego w obszernych wywodach przedstawił długą drogę, która zaprowadziła młodocianych bandytów z ławy szkolnej na ławę oskarżonych. Poprzez mikołajczykowskie PSL bandyci trafili do NSZ.

Opierając się na danych, ujawnionych w toku przewodu sądowego, rzecznik oskarżenia powiedział, iż pierwsze morderstwo, w którym uczestniczyli młodociani bandyci, podziałało na nich deprymująco i nasunęło myśl o porzuceniu oddziału dywersyjnego. Kiedy jednak z zamiarem tym zdradzają się hersztowi bandy, ów grozi im początkowo sankcjami karnymi, a następnie — aby już ostatecznie przekonać swych podwładnych — prowadzi ich do spowiedzi.

Cel święcenia ryngrafów, cel nauk udzielanych podczas spowiedzi, cel wreszcie przemówienia, wygłoszonego do bandytów po skończonej ceremonii, był jasny i przejrzysty: **księdzu Fertakowi chodziło o zachęcenie bandytów do maksymalnej aktywności, chodziło o zabicie w nich wszelkich skrupułów i o zniszczenie resztek sumienia.** „Przecież Gałązka, Markosik, Łukaszewicz i inni są ludźmi wierzącymi — powiedział prokurator — a ks. Fertak był w ich oczach najwyższą powagą moralną. Czyny jego postawiły tego kapłana w jednym szeregu z bandytami. Krew przez nich rozlana i zrabowane mienie obciążają w równej mierze i jego".

Oskarżyciel stwierdził, że kiedy „bojownicy" miłości chrześcijańskiej poszli mordować z poświęcanymi ryngrafami na piersiach — właściwy sprawca tej zbrodni powrócił do swej parafii. Określiwszy postępowanie takie mianem „największego zakłamania i faryzeuszostwa", rzecznik oskarżenia oświadczył, iż młoda demokracja polska ma prawo żądać od wszystkich obywateli lojalności, bez względu na to, jakie są ich osobiste poglądy i jakie stanowiska zajmują". „Jeżeli dziś — powiedział prokurator Rafałowski — dwaj księża stają przed Sądem Rzeczypospolitej, to **nie dlatego, że noszą suknie duchowne,** ani też dlatego, że spowiadali bandytów, gdyż to w myśl kanonu prawa kościelnego było ich obowiązkiem, a państwo polskie szanuje sprawy sumienia i kultu. **Ks. Fertak i ks. Łubiński stoją przed Sądem tylko dlatego, że nadużyli swych stanowisk w hierarchii kościelnej do zbrodniczego szkodzenia państwu polskiemu, że konfesjonały swe zamienili w narzędzia krwawych zbrodni".**

Oskarżyciel poddał szczegółowej analizie stopień obciążenia poszczególnych oskarżonych, dzieląc ich na podżegaczy i bandytów, którzy bezpośrednio uczestniczyli w morderstwach, którzy własnoręcznie mordowali względnie zajmowali w bandzie kierownicze stanowiska. Dla tych ostatnich rzecznik oskarżenia zażądał kary śmierci.

Ks. Fertak w ostatnim słowie mówi: „W całej rozciągłości zdaję sobie sprawę z tego co uczyniłem. Siedząc w więzieniu zrozumiałem dopiero swoje przestępstwo. Niech będzie ono ostrzeżeniem dla innych kapłanów. Pragnąc wyrazić swój najszczerszy żal za popełnione czyny, los swój składam w ręce Sądu.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 28 lutego 1949 r.

# Przodownicy pracy oraz inżynierowie i technicy

## radzą nad nowymi formami współzawodnictwa pracy

W dniu wczorajszym odbyła się, zwołana przez Związek Zawodowy *Włókniarzy* i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników konferencja przodowników pracy i świata techniki.

W prezydium zasiedli: III-ci sekretarz ŁK PZPR — tow. Żebrowski, przewodniczący Związku Włókniarzy — tow. Kubiak, sekretarz Stow. Inż. i Techn. — tow. Ambroziak, wiceprzewodniczący KCZZ — tow. Aleksander Burski, sekretarz KCZZ — tow. Piwowarska, dyr. Olszewski, prof. Bratkowski, inżynier Hejman, tow. Aniołkiewicz oraz przodownicy pracy tow. tow. Wieczorkowski, Kędra i Pyziakowa.

Konferencję zagaił tow. Aniołkiewicz. W imieniu Łódzkiego Komitetu PZPR pozdrowił zebranych, życząc owocnych obrad, tow. Adam Żebrowski ,po czym w imieniu Stow. Inż. i Techn. powitał konferencję prof. Bratkowski.

Referat zasadniczy o nowych formach współzawodnictwa pracy wygłosił tow. *Aniołkiewicz, analizując dotychczasowy* przebieg rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i wielowarsztatowców. Mówca podkreślił, że w obliczu olbrzymiego rozwoju tego ruchu stają przed inteligencją techniczną szczególnie poważne zadania. Inteligencja techniczna może i powinna je realizować poprzez czynny udział w naradach wytwórczych, poprzez organizowanie opieki nad przodownikami pracy i nad młodzieżą.

Formy pracy są różnorodne — trzeba je tylko odkryć i zastosować.

Koreferent — inżynier Hejman mówił o wielkich możliwościach pracy otwierających się przed inteligencją, podkreślając ze szczególną siłą zagadnienie organizacji miejsca pracy, organizacji dostaw, walki o jakość, o oszczędność itp.

„Walka o postęp jest naszą wspólną sprawą" — zakończył wśród oklasków tow. Hejman.

*W dyskusji zabrali głos* towarzysze: Pyziakowa, Leszek Jachimstal, Jarczykówna, Szymański, Eglerski, Wyrzykowski, Kwiatkowski, Mikołajczyk, Siemiaszek, Jarota, Urbaniak, Burski i Klimowski.

Dyskusja przyniosła wiele ciekawych spostrzeżeń i myśli, które na pewno przyczynią się do dalszego harmonizowania wysiłków klasy robotniczej i świata techniki. Dyskusje zreasumował przewodniczący Związku Włókniarzy , po czym zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję.

# Wstrząsy sejsmograficzne

## zanotowano w Krakowie

Sejsmograf obserwatorium astronomicznego U. J. w Krakowie zanotowała dnia 23 bm. trzęsienie ziemi, którego początek przypadł o godz. 17,24, a koniec około godz. 18-ej. Ognisko trzęsienia średniej wielkości znajdowało się w odległości około 1.500 km.

W. Ażaiew 68

# Daleko od Moskwy

— Nie zgadzam się, nie jest dla mnie wygodne przenosić ciebie, lepiej rozwiedź się z nim i szukaj drugiego męża. — żartując poradził jej Tierochow. W końcu goście znaleźli się w oddziale montażowym, gdzie pociski były wykańczane i pakowane do skrzynek po dwa do każdej. Dziesięcioletni chłopiec z zatroskaną miną rysował farbą napisy na skrzyniach: „Klęska Hitlerowi"! Gdy goście wychodzili z montowni muzyka radiowa prawie niesłyszalna nagle urwała się, dyrektor mocnym głosem uroczyście oświadczył, że włącza Plac Czerwony. Tierochow kazał przerwać prace wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Nastała cisza i słychać było dźwięki miarowych kroków maszerujących po bruku kolumn żołnierzy, huk i zgrzyt czołgów oraz dalekie okrzyki.

Kowszow spojrzał na zegar: godzina piąta wieczór. To znaczy, że w Moskwie jest dziesiąta rano. Tak, jak zwykle punktualnie o dziesiątej. I te nagle wypowiedziane do siebie słowa „jak zawsze" wstrząsnęły nim. Wołokołamsk, Morzajsk, Narofomińsk — ponure wiadomości ostatnich dni i nagle, jak zwykle o dziesiątej na Czerwonym Placu parada. I z trybuny Mauzoleum Stalin przemawia do narodu.

— Czy można wątpić w to, że możemy i musimy zwyciężyć niemieckich napastników?—"

Aleksy poczuł, że wzruszenie jego może wyrwać się z przepełnionego serca gorącymi łzami radości.

Na budynki fabryczne opuszczała się noc. Załkind z Kowszowem posuwali się w maszynie szukając reflektorami drogi. Załkind mówił w podnieceniu:

— Jak ciekawe jest życie Alosza, aż oddech zapiera! Nasze dzieci i wnuki będą nam zazdrościć. Cudownie powiedział Gorkij, trudno lepiej powiedzieć: „Co za wspaniałe stanowisko być człowiekiem na ziemi".

———oooOooo———

W mieście Załkind zatrzymał maszynę obok domu otoczonego równym ogrodzeniem. Wysokie zaspy śniegu sięgały aż do okien.

— Wysiadaj Alosza, trzeba obiad zjeść: — zaproponował Załkind.

Inżynier zawahał się: już oddawna dręczyło go uczucie głodu, a jednocześnie niepokój z powodu pozostawionej nieskończonej pracy. Załkind wziął go za rękę i wyciągnął z maszyny.

— Słuchaj się starszych towarzyszy. Ile razy mam ci powtarzać, to święte przykazanie!

— W domu na Michała Borysowicza czekały: żona — drobna kobieta o żywych czarnych oczach i pięcioletnia córeczka o czarnych kędzierzawych włosach i okrągłej twarzyczce.

— Zdejm płaszcz, wujaszku, zdejm płaszcz, — zapraszała dziewczynka powtarzając za matką.

— Bardzo śpieszymy się Polino Jakowlewno — powiedział gospodarz. Aleksy nie mógł się powstrzymać i wyraził na głos radosne uczucia, które go opanowały na widok przytulności, czystości i ciepła tego domowego ogniska, gdzie on samotny i prawie bezdomny doznał tak gościnnego przyjęcia chociażby na jedną godzinę. Cicho stąpając w miękkim futrzanym obuwiu, które włożył zamiast filcowych walonek, Załkind pomagał żonie nakrywać do stołu. Mira — tak nazywała się dziewczynka — zapoznała w międzyczasie Aleksego z całym swoim królestwem lalek. Michał Borysowicz zauważyły, jak rozjaśniła się, jak gdyby ogrzała twarz inżyniera.

W obydwóch pokojach wzdłuż ścian od podłogi do sufitu stały na półkach książki. Aleksego coś pociągało do nich. Ze smutkiem pomyślał o tym, jak dawno już nie szperał w książkach i jak mało czyta ostatnio.

— Zbierałem długo książkę za książką. Dobrze jeszcze że ostatnie lata spędzam na jednym miejscu — mówił Załkind. Najwięcej było dzieł z literatury o Dalekim Wschodzie, poczynając na tłumaczeniach książek napisanych przez zarozumiałych japońskich generałów, o ekspansji na Ural aż do nowych książek o rolnictwie terenach wiecznej marzliny. Aleksy przeglądał książkę za książką. Niektóre z nich widział po raz pierwszy. Obiecał sobie, że przeczyta kiedyś całą bibliotekę Załkinda i na początek odłożył książkę Arseniewa.

Na oddzielnej półce obok biurka leżał niewielki stos skromno wydanych książek napisanych przez pisarzy Dalekiego Wschodu, oraz komplet miejscowego pisma. Dedykacje na książkach świadczyły o przyjaźni jaka łączyła gospodarza z autorami.

d. c. n.

# Oszczędność — system pracy

Przemysł nasz podobnie, jak cała gospodarka narodowa w Polsce stoi przed nowym wielkim zadaniem wygospodarowania drogą wszelkiego rodzaju oszczędności olbrzymiej sumy sięgającej 115 miliardów złotych w ciągu jednego tylko roku 1949.

Pozwoli to nam szybciej jeszcze, niż to przewidują nasze plany gospodarcze, przystąpić do budowy nowych zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, mostów, szpitali, szkół i do przedterminowego zrealizowania wielu innych nakładów inwestycyjnych.

Ludziom nieświadomym, pamiętającym jeszcze przedwojenną „oszczędność", kiedy **hasło to oznaczało obniżkę płac, redukcję i bezrobocie** mogłoby się wydawać, że plany oszczędnościowe na tak wielką skalę związane być muszą z doraźnym przynajmniej obniżeniem stopy życiowej człowieka pracy.

Nic błędniejszego nad to mniemanie.

***Olbrzymie sumy, które można wygospodarować z naszego przemysłu, handlu, rolnictwa i administracji leżą po prostu na ulicy.*** Wystarczy je zauważyć, schylić się po nie i mogą być włączone w rytm naszej ekonomiki. **Mądra bowiem, socjalistyczna oszczędność nie ma nic wspólnego z wyzyskiem i sknerstwem, nie ma na celu wzbogacenia czyjegokolwiek, kosztem człowieka pracy, lecz na odwrót, jest przemyślanym, naukowo uzasadnionym systemem gospodarki mającym na celu podniesienie stopy życiowej całego społeczeństwa.**

Spójrzmy na przemysł! Gdyby się nam tylko udało zmniejszyć w procesie produkcji odsetek odpadków o 1 procent, to gospodarka nasza uzyskałaby olbrzymią sumę i o tę sumę wzbogaciłoby się nasze społeczeństwo.

Gdyby się nam udało podnieść jakość produkowanych wyrobów, zmniejszyłoby to wydatnie straty ponoszone z tytułu złej jakości przez fabryki, a jednocześnie zadowoliłoby to konsumenta dzięki większej trwałości produktu, ładniejszemu wykonaniu itp.

Gdyby się udało zmniejszyć straty w produkcji powodowane przez niską dyscyplinę pracy, spóźnienia, nieusprawiedliwione nieobecności itp., to z jednej strony wzrosłyby zarobki pracownika, a z drugiej strony zwiększenie produkcji spowodowałoby zmniejszenie kosztów własnych na jednostkę wyprodukowanego towaru.

Zwiększenie wydajności pracy robotnika, zwiększenie współczynnika wykorzystania maszyn, lepsze wykorzystanie surowca, materiałów pomocniczych, energii, paliwa i pary, upłynnienie remanentów itp. — to obfite źródła oszczędności, które mogą gospodarkę naszą zasilić potężnym strumieniem zaoszczędzonych dóbr wszelkiego rodzaju.

Niemałe rezerwy oszczędnościowe kryją się również w nadmiernie rozdętych etatach pracowników nieprodukcyjnych, których można by było wykorzystać w produkcji, w niepotrzebnie rozbudowanych budżetach biur i urzędów, w zużywanych często w sposób marnotrawny materiałach piśmiennych.

**Dziś, gdy zagadnienie opracowania planu oszczędnościowego staje w sposób poważny na szczeblu fabryki trzeba, ażeby każdy odpowiedzialny działacz partyjny i społeczny, każdy kierownik zakładu pracy nie tylko zrozumiał, na czym polega istota zagadnienia oszczędności w naszym ustroju, ale przede wszystkim sam wziął żywy udział w akcji oszczędnościowej oraz zmobilizował do tej akcji szerokie rzesze partyjnych i bezpartyjnych robotników i pracowników.**

**Wiktor Lemiesz**

*Zbrodnia monarcho-faszyzmu pod pręgierzem*

## KCZZ piętnuje morderców Paparigasa

Plenum Kom. Centr. Zw. Zawodowych powzięło uchwałę, **piętnującą morderców generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsosa Paparigasa.**

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, wstrząśnięta do głębi wiadomością o bestialskim zamordowaniu przez ateńskich oprawców więziennych nieugiętego bojownika o prawa greckiej klasy robotniczej, generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsosa Paparigasa, **piętnuje z oburzeniem tę nową zbrodnię reżimu faszystowskiego.**

W imieniu 3 i pół miliona związkowców polskich domagamy się kategorycznie, aby ONZ wszczęła natychmiast dochodzenie w celu ustalenia okoliczności zbrodni

KCZZ, przyłączając się do protestu gen. sekretarza ŚFZZ, apeluje do wszystkich uczciwych ludzi w Polsce i w świecie, aby podjęli szeroką akcję w obronie nieszczęsnych ofiar faszyzmu i Wall-Street, aby głos oburzenia i protestu milionów przyśpieszył likwidację haniebnego reżimu ateńskich pogrobowców hitleryzmu".

Uchwałę przesłano na ręce sekretarza generalnego ONZ.

# To i owo

## Co to jest „rozsądna polityka"

*O niebezpieczeństwie odradzania się militaryzmu niemieckiego pod wysoką protekcją amerykańskich władz okupacyjnych — pisze się obecnie dużo, a konkretnym faktom i zdarzeniom rzeczywistym nie mogą zaprzeczyć „uspokajające" oświadczenia czynników oficjalnych USA. Ale to, czego przyznać nie chce gen. Clay i jego waszyngtońscy mocodawcy, odsłania bez ogródek mniej dyskretna i względami urzędowymi nieskrępowana prasa amerykańska, rąbiąc raz po raz prosto z mostu prawdziwą prawdę na temat militarnych zamiarów USA na terenie Bizonii.*

*W dzienniku waszyngtońskim „Times-Herald" niejaki John O'Donnell z cyniczną śmiałością odkrył nie dawno polityczne karty amerykańskich władców Niemiec Zachodnich, pisząc:*

*„Zaczynamy wreszcie prowadzić rozsądną politykę wojskową w Niemczech. Mimo zaprzeczeń ze źródeł urzędowych, możemy stwierdzić, że zostały sporządzone plany reaktywowania kilku wyborowych dywizyj pancernych i S. S., wyekwipowania ich w pierwszorzędny sprzęt amerykański i zaopatrzenia obficie w żywność...*

*„Niemcy, którzy zawsze byli znakomitymi żołnierzami, — entuzjazmuje się dalej p. O'Donnell, — chętnie będą walczyć przeciwko swym tradycyjnym wrogom, Słowianom z Europy Wschodniej, aniżeli przeciwko swym braciom z Zachodu — Skandynawom, Brytyjczykom, Amerykanom, Francuzom... Od lat wykazywaliśmy, że Roosevelt postawił na złego konia podczas ostatniej wojny. EUROPA MIAŁABY SIĘ LEPIEJ POD RZĄDAMI GERMAŃSKIMI" (!)*

*Mógłby ktoś powiedzieć, że te bezwstydne wynurzenia amerykańskiego pismaka są jedynie nieodpowiedzialnym wybrykiem, który winien być złożony na konto ściśle osobistych tęsknot i sympatii p. O'Donnella. Ależ nie!... O'Donnell ma licznych naśladowców w wielkokapitalistycznej prasie amerykańskiej, którzy z niemniejszą szczerością wtórują wywodom dziennika „Times Herald". Tak np. poważny skądinąd i wpływowy tygodnik „U. S. News and World Report" nie wahał się oświadczyć, że*

> *„oficerowie amerykańscy w Niemczech są zwolennikami odbudowy armii niemieckiej. Uważają oni, że Niemcy są pewniejszym sojusznikiem, niż Francuzi, którzy niechętnie odnoszą się do wielkich planów zbrojeniowych".*

*A więc w roku 1949, w niecałe cztery lata po zakończeniu wojny z hitlerowcami, prasa amerykańska całkiem otwarcie pisze o potrzebie „reaktywowania" armii niemieckiej, no i o tym, że „Europa miałaby się lepiej pod rządami germańskimi". A wszystko to razem wzięte publicyści amerykańscy nazywają „rozsądną polityką".*

*Wymowne, bardzo wymowne. Co do nas jednak, przymiotnik „rozsądna" zmienilibyśmy tu na „ZBRODNICZA", uważając, że taka zmiana bardziej odpowiada istocie rzeczy... Jeśli są u nas jeszcze wielbiciele „demokracji zachodniej", aktualnie kierowanej przez USA, niechże sobie uważnie przeczytają powyższe cytaty z prasy amerykańskiej. Jest to lekcja, jakich mało.*

*B. D.*

# Należy dać młodzieży robotniczej i chłopskiej

## odpowiednie warunki materialne na okres studiów

### Konieczność scentralizowania akcji stypendiów i podniesienia ich wysokości

Trzy lata istnienia naszych wyższych uczelni — to okres lat walki o nowe oblicze inteligenta polskiego — o inteligenta z ludu. Temu celowi służyły Kursy Przygotowawcze i wstępne, dla tych celów powstały Komisje Społeczne łącznie z władzami naukowo-dydaktycznymi kwalifikującymi kandydatów na pierwszy rok studiów.

Wprowadzenie na uczelnie synów robotników i chłopów postawiło na porządku dziennym sprawę stworzenia dla nich odpowiednich warunków materialnych na okres studiów.

Jedną z form pomocy młodzieży akademickiej są stypendia. Nasze państwo i różne instytucje państwowe, samorządowe i spółdzielcze łożą na fundusz stypendialny znaczne sumy. Ilu jednak studentów na terenie Łodzi korzysta ze stypendiów, ile instytucji przyznaje stypendia, jaki jest ogólny fundusz stypendialny dla danej uczelni i dla całej Łodzi akademickiej — tego niestety nie mogliśmy się dowiedzieć ani w kwesturach poszczególnych uczelni, ani w „Bratniakach", ani nawet w delegaturze Ministerstwa Oświaty. Stypendia przydziela wiele instytucji społecznych i samorządowych. Jedne czynią to za pośrednictwem Bratniaka, inne przyjmują podania bezpośrednio od petentów. Tego rodzaju dezorganizacja nie tylko utrudnia ocenę całości akcji stypendialnej — co gorsza — daje ogromne pole do nadużyć i protekcjonizmu, do korzystania z kilku stypendiów naraz.

Koniecznym więc staje się scentralizowanie akcji stypendialnej. Zadeklarowanie w Delegaturze Ministerstwa Oświaty z początkiem roku akademickiego ilości sum stypendialnych, udzielanych przez instytucje, pozwoli na stworzenie systematycznego rozdzielnika dla uczelni, wydziałów i poszczególnych lat z szczególnym uwzględnieniem wydziałów i kursów, na których duża ilość zajęć nie pozwala studentom na dodatkową pracę zarobkową.

Jednocześnie ze sprawą scentralizowania akcji stypendialnej w chwili obecnej — naszym zdaniem — dojrzała jeszcze jedna ważna sprawa.

Jak nas informują ze wszystkich niemal ośrodków, dysponujących stypendiami, i opierając się na wypowiedziach samych studentów — nie ma dziś prawie w Łodzi studenta, któryby potrzebował pomocy a nie otrzymał jej. Więcej nawet: tu i ówdzie dają się słyszeć głosy, że „są stypendia, a nie ma ludzi", tj. że ilość stypendiów przewyższa ilość reflektujących na nie.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, to w takim razie wysuwa się zagadnienie zwiększenia sumy, przypadającej na każdego stypendystę.

W chwili obecnej większość studentów, ze względu na to, że otrzymane stypendia nie mogą zapewnić minimum utrzymania, musi uciekać się do stałej lub dorywczej pracy zarobkowej. Przeciętnie student ocenia to minimum utrzymania na 7 — 8 tysięcy złotych. Podniesienie stypendium do tej właśnie wysokości umożliwiłoby studentom rezygnację z pracy zarobkowej i **całkowite poświęcenie się studiom i pracy naukowej.**

Ważną konsekwencją podwyższenia stypendiów byłyby również większe niż dotychczas **możliwości pracy społecznej studentów, zarówno na swoim terenie, jak w akcji szerzenia kultury wśród mas robotniczych i chłopskich.**

Jak się dowiadujemy od dnia 1 marca pewna ilość stypendiów zostaje podwyższona do 5 tys. zł. miesięcznie. Stanowi to poważny krok naprzód w dziedzinie zapewnienia studentom odpowiednich warunków materialnych w czasie studiów. Byłoby, naszym zdaniem, wskazane, by za tym krokiem nastąpiły dalsze.

**R. S.**

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Pracujemy lepiej

Kongres Zjednoczeniowy, nowa Umowa Zbiorowa i zmiana Dyrekcji naszej fabryki — oto trzy główne bodźce, dzięki którym załoga PZPDz. Nr. 6 zaczęła pracować lepiej.

Kongres przyczynił się do wzmożenia aktywności naszej organizacji partyjnej, do głębokiego powiązania się jej ze sprawami produkcji.

Nowa umowa zbiorowa przyniosła nam wzrost zarobków o przeciętnie 22 procent i stworzyła szerokie możliwości dalszego zwiększenia zarobków, dodała nam bodźca.

Nowa Dyrekcja stworzyła warunki dla harmonijnej współpracy między kierownictwem, Radą Zakładową i organizacją partyjną, co wydatnie przyczynia się do zwiększenia wydajności.

Wzrosła również opieka nad młodzieżą, dzięki czemu wśród młodych robotników znalazło się wielu przodowników pracy, nie ustępujących w produkcji swym starszym kolegom. Wszyscy oni zostali nagrodzeni za zdobycie pierwszych miejsc w młodzieżowym wyścigu pracy.

Współzawodnictwo pracy wśród starszych rozwija się pomyślnie — zarówno indywidualne, jak i zespołowe. Wyłoniło ono takich bohaterów pracy, jak tow. Majewska (cewiarnia — 121 proc. normy), tow. Burdal (dziewiarnia — 109 proc. normy), tow. Jachowicz (szwalnia — 155 proc. normy), tow. Kopka (stebnówki — 145 proc. normy) i wiele innych.

Nie pozostajemy w tyle i w „małej racjonalizacji". Dzięki pomysłowości tow. Łuczaka, majstra ślusarni i ślusarza tow. Głuszczaka zostały zastosowane nowe, ulepszone aparaty do parafinowania, które zmniejszając zużycie maszynach dziewiarskich, przynoszą poważne oszczędności.

Byłoby bardzo pożądane, zakłady nasze, produkujące ważne ilości kg. dziennie, uzyskały własną farbiarnię. Nasza produkcja stała by wtedy jeszcze bardziej.

Korespondent fabryczny
PZPDz. Nr. 6
Wasiak.

## Tak być nie może

**Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy pozostawiają jeszcze wiele do życzenia w niektórych przedsiębiorstwach. Do takich należy właśnie Zbiornica Odpadków Użytkowych Nr. 3 przy ul. Południowej 44.**

**Jeden z robotników tej Zbiornicy uległ w czasie przeładunku towaru nieszczęśliwemu wypadkowi. Wezwane pogotowie przyjechało natychmiast. Lecz cóż się okazało! Lekarz, chcąc zbadać chorego, nie znalazł miejsca, na którym mógłby go ułożyć — w Zbiornicy nie ma przeznaczonego na ten cel pokoju i ani skrawka czystej przestrzeni.**

**Inspektor Higieny i Bezpieczeństwa Pracy COU wystosował natychmiast po wypadku pismo w tej sprawie. Upłynęło już kilka tygodni, pismo pozostało bez echa.**

**Czy może Dyrekcja nie dysponuje funduszami na tego rodzaju cel? Śmiem wątpić.**

Korespondent
„Głosu Robotniczego"
**W. Borówka.**

## Stolarze łódzcy dotrzymują kroku włókniarzom

Już w ostatnich dniach stycznia 1945 r. zaczęliśmy produkować meble dla świata pracy.

Początkowo istniało na terenie Łodzi kilkanaście małych fabryczek, z których każda posiadała własny aparat administracyjny, co, rzecz prosta powodowało duże koszty. Dopiero w 1946 r. po likwidacji zakładów nierentownych i stopniowej komasacji innych, zostały na terenie Łodzi utworzone dwa kombinaty. Nasz, z siedzibą dyrekcji przy ul. Dowborczyków nr 9-11, skupia cztery zakłady.

Produkujemy meble, wyroby budowlane i artykuły sportowe.

Plan roczny wykonaliśmy do dnia 15 listopada 1948 roku. Chcemy przedterminowo wykonać plan na rok bieżący. Biorąc pod uwagę znaczny wzrost świadomości klasowej wśród naszej załogi oraz fakt, że zawodnictwo ogarnęło wszystkich fizycznych i umysłowych, możemy mieć pewność, iż uda się to nam.

Łódzcy stolarze postarają się dotrzymać kroku łódzkim włókniarzom i śląskim górnikom.

Korespondent
„Głosu Robotniczego"
S. Kwiatkowski

## PZGS nie dopisał

W poniedziałek, 21 lutego przejeżdżałem koło Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Makowie. Zauważyłem przed sklepem większą grupę gospodarzy ze świniami. Zaintrygowany tym, podszedłem do chłopów i dowiedziałem się, że czekają ze swym przychówkiem na agenta skupu, który miał o 8-ej rano przyjechać ze Skierniewic. Była już godzina 11-ta, a instruktora jak nie ma, tak nie ma. Chłopi się denerwowali, a i niejeden chciał już z powrotem zawieźć świnie do domu, a to wszystko przez niedbalstwo jednego człowieka. Sądzę, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą.

Korespondent
**Słomkowa**

—o—

## Nowe władze
### Związku Jedwabników

Na początku bieżącego tygodnia odbyły się wybory nowych władz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego z udziałem 208 delegatów.

Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Towarzysze delegaci poruszali w niej różne zagadnienia, związane z dotychczasową pracą Oddziału. Chociaż w rzeczowej dyskusji nie szczędzono słów krytyki, zaaprobowano jednak większość posunięć „starego" zarządu. Wyrazem tego było głosowanie nad wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Po skromnym obiedzie przystąpiono do wyborów. W skład nowego Zarządu weszli tacy towarzysze, jak: Sumerowski, Białecka Kowalczyk i inni — starzy, wypróbowani w bojach z sanacją działacze klasy robotniczej.

Jesteśmy pewni, że nie zawiodą oni pokładanych w nich nadziei, opierając się na starych, rewolucyjnych tradycjach Związku Jedwabników, tradycjach walki z reżimem sanacyjnym.

# Weterynarze w akcji „H"

## Odpowiedzialne zadania służby weterynaryjnej na wsi

Powodzenie naszego planu rozwoju hodowli, powodzenie akcji „H" uzależnione jest od współdziałania wielu czynników

Wśród nich niepoślednią rolę odgrywa rozszerzenie i należyte działanie służby weterynaryjnej. Piszemy „służby" dlatego, że praca weterynarza, podobnie, jak praca lekarza, traktowana być musi nie jako zwykła profesja, lecz jako powołanie i służba społeczna.

Weterynarz musi uświadomić sobie, że często od jego skutecznej interwencji zależy dobrobyt, a nawet egzystencja gospodarstwa rolnego, któremu bez żywego inwentarza grozić może ruina.

Nie ulega wątpliwości, że większość pracowników służby weterynaryjnej zdaje sobie doskonale sprawę z ciążących na nich obowiązków i na ogół w sposób wzorowy pełni swą trudną i odpowiedzialną pracę.

Ale są również, niestety, i tacy weterynarze, którzy obowiązki swe lekceważą, wyrządzając w ten sposób poważne straty zarówno poszczególnym gospodarstwom, jak i naszej gospodarce narodowej.

Do nich też należy pewien weterynarz w Jeżowie, który z tego powodu, że właśnie podejmował u siebie gości nie chciał zająć się doprowadzoną przez gospodarza klaczą, a w końcu „ulegając" prośbom właściciela, bez obejrzenia chorego zwierzęcia wydał lekarstwo. Koń po upływie trzech godzin padł.

Do nich należy weterynarz-sabotażysta, Czesław Pyż, aresztowany przez władze bezpieczeństwa za celowe spowodowanie śmierci kilkunastu zwierząt. Hańbi swój zawód weterynarz w gminie Widzew, który chłopu, pragnącemu zaszczepić świnie każe czekać do marca. Hańbi swój zawód ów weterynarz, który przyjeżdżając na lustrację do majątku państwowego, zamiast kierować swe kroki do obory czy chlewu idzie... do dyrektora, gdzie przy wódce i kartach mile spędza czas.

W interesie ogółu weterynarzy leży, ażeby jednostki tego rodzaju zostały najszybciej zdemaskowane i unieszkodliwione.

Wdzięczne pole do popisu otwiera się tu przed Okręgową Izbą Lekarsko-Weterynaryjną w Łodzi oraz przed Wydziałami Weterynaryjnymi Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta Łodzi. Każda skarga, napływająca z terenu, winna być szczegółowo badana, a w stosunku do winnych należy wyciągnąć daleko idące konsekwencje.

Dopiero wówczas, kiedy kompromitujące pożyteczny, a chlubny zawód weterynarza jednostki zostaną usunięte lub zmuszone do gorliwego wypełniania swych obowiązków, będzie można powiedzieć, że cała służba weterynaryjna stanęła na wysokości zadania w tej wielkiej kampanii, którą prowadzimy pod znakiem akcji „H".

# Głos Kobiet

## Dzień 8 marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet, uczczą włókniarki Łodzi podniesieniem jakości produkcji

## Włókniarki podniosą jakość produkcji

**Współzawodnictwo ku uczczeniu dnia 8 marca**

Aby uczcić DZIEŃ 8 MARCA, włókniarki łódzkie postanowiły zorganizować szereg nowych zespołów współzawodnictwa pracy. Akcja ta objęła już większość włókienniczych fabryk łódzkich i przyniosła poważne rezultaty. Organizowane zespoły współzawodnictwa pracy podejmują wyścig pod hasłem podniesienia jakości produkcji.

Wysunięcie tego hasła świadczy o zrozumieniu najistotniejszych wymogów naszej produkcji. Możemy bowiem powiedzieć sobie bez ogródek, że choć produkujemy dużo, to jednak jeszcze nie produkujemy najlepiej. W pogoni za wydajnością wielu robotników zapomina o tym, że jakość wyprodukowanego towaru decyduje o jego wartości sprzedażnej. A więc i o eksporcie zagranicę oraz własnych kosztach produkcji.

Kobiety stanowią większość wśród pracowników przemysłu włókienniczego. Ich praca w znacznym stopniu rozstrzyga o jakości wytwarzanego towaru. To też z radością należy powitać piękną inicjatywę włókniarek, zmierzającą do postawienia naszej produkcji na jak najwyższym poziomie.

## WSIE -- GAŁKI i MECHLIN

### potrzebują rychłej, dobrze zorganizowanej pomocy

Akcja zawodowego szkolenia kobiet rozwija się nie tylko w mieście ale docierać zaczyna i do ośrodków wiejskich. Ostatnio w ramach akcji A—Z rozpoczęto szkolenie mieszkanek wsi Gałki oraz Mechlina, położonych w gminie Kszczonów powiatu opoczyńskiego. Prowadzony tu jest kurs wikliniarski, gdyż jest to najłatwiejszy do uzyskania surowiec na miejscu.

Nie o samej jednak akcji szkolenia chcemy teraz pisać. Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę powołanych do tego czynników na warunki, w jakich żyją mieszkanki tych dwóch wiosek. W okresie wojny na terenie tych wsi hitlerowskie zbiry przeprowadziły akcję pacyfikacyjną. Wieś częściowo spalono, zaś mężczyzn wymordowano. Wyniszczono cały inwentarz.

Po zakończeniu działań wojennych pozostałe przy życiu kobiety i dzieci wróciły do swych gospodarstw i zaczęły twardą a ciężką wegetację. Bieda panuje tu wielka. Wymownym jej dowodem będzie fakt, że obie te wioski, zamieszkałe przez 700 osób, posiadają zaledwie jednego konia.

Pomoc materialna, dopływająca tu w formie zasiłku od Zw. Uczestników Walk o Niepodległość, jest kroplą w morzu potrzeb. Nie dociera ona do każdej chałupy.

Odwiedzający tę wieś zastanawia się nad tym, skąd czerpią tutejsze kobiety środki do przeżycia dla siebie i swych rodzin. We wsi istnieje szkoła, mieszcząca się w zrujnowanym poniemieckim baraku. Wprawdzie swego czasu na jej wyremontowanie przeznaczono kwotę 800 tysięcy zł. Lecz o tym, jak ten remont został przeprowadzony, niech świadczy choćby to, że do dziś dnia w drewnianych ścianach baraku przeświecają dziury od kul.

Opału w szkole jest dość. Cóż z tego, kiedy niezabezpieczony budynek nie zapewnia nawet tyle ciepła, by przychodzące tu dzieci mogły zdjąć zwierzchnią odzież. Zresztą nie wszystkie dzieci w wieku szkolnym przychodzą do szkoły. Połowa ich pozostaje w domu i nauczyciel po odbyciu lekcji w szkole chodzi od chałupy do chałupy, by zadać lekcję tym dzieciom, które do szkoły przyjść nie mogą z braku jakiejkolwiek odzieży.

Gałki i Mechlin w swoim czasie zainteresowały nasze czynniki, prowadzące akcję osadniczą na zachodzie. Chciano mieszkańców tych wiosek przesiedlić na tereny odzyskane. Przywiązanie do starych kątów, do miejsc, gdzie znajdują się groby pomordowanych mężów i synów, okazało się silniejsze od wszelkich względów natury materialnej. Mieszkanki tych wiosek stanowczo oparły się przesiedleniu. A dziś o ich istnieniu jakby zapomniano. Nie czyni się dotychczas nic, aby pośpieszyć tym wioskom z wydatniejszą pomocą. Akcja szkoleniowa zapewnić będzie mogła w przyszłości zarobek pewnej grupie przeszkolonych, ale na razie nie przynosi to jeszcze ulgi tym dwom siedliskom prawdziwej potrzeby i niedostatku.

Los mieszkańców Gałek i Mechlina musi ulec zmianie. Powinna się znaleźć dla nich odpowiednia i skuteczna forma pomocy gospodarczej. Powinna też mieszkankami tych wsi i ich losem zainteresować się organizacja kobieca. Nieść tu trzeba pomoc nie doraźną, od wypadku do wypadku, lecz stworzyć akcję dobrze przemyślaną, która by nie tylko doraźnie usunęła jaskrawe braki, ale spowodowała usunięcie ich przyczyn i źródeł.

(lk)

## Kobiety polskich miast i wsi

### wspólnie obchodzą dzień 8 marca

Dzień 8 marca będzie miał uroczysty przebieg w naszym mieście. Już obecnie szereg zakładów pracy czyni przygotowania do należytego obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Poza centralną akademią, która odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego, wszystkie zakłady pracy przygotowują u siebie specjalne obchody „Dnia Kobiet".

Uroczystości te posłużą do nawiązania bliższej łączności między kobietami miasta i kobietami wsi. Wezmą w nich bowiem udział gospodynie wiejskie, zaproszone z różnych wiosek województwa łódzkiego do fabryk łódzkich. Robotnice PZPB Nr. 2 zaprosiły kobiety wiejskie z powiatu brzezińskiego. W PZPB Nr. 1 w uroczystej akademii dnia 8 marca wezmą udział mieszkanki wsi powiatu łaskiego. „Piątka" będzie gościć chłopki z Czarnocina. PZPB Nr. 22 — mieszkanki wsi Brujec PZPB Nr. 24 obchodzić będzie międzynarodowe święto kobiet wraz z gospodyniami z Kruszowa.

Nawiązanie bliskiego kontaktu między kobietami pracującymi miasta i wsi zostanie w dniu 8 marca w łódzkich zakładach pracy w pełni zrealizowane. Śladem wyżej wymienionych fabryk pójdą niewątpliwie inne placówki pracy, zapraszając kobiety wsi na uroczystości, związane z dniem 8 marca.

## Wzór ofiarnej i skutecznej pracy

### Komisja Kobieca w PZPB Nr. 3 Oddz. B. zasłużyła na uznanie

Na barkach Komisji Kobiecych, działających we wszystkich zakładach przemysłowych, spoczywają ważne i odpowiedzialne zadania.

Czym jest sprawna praca Komisji Kobiecej pokazała jej przewodnicząca w PZPB Nr 3, oddział B — tow. Krystera Regina, składając na zjeździe aktywistek związkowych sprawozdanie z dokonanych przez Komisję prac. Na uwagę zasługuje dobra organizacja pracy członkiń tej Komisji, która wynika ze ścisłego rozgraniczenia odpowiedzialności. Dzięki temu zarówno żłobek, jak i przedszkole otoczone są stałą opieką i kontrolą. Dlatego też świetlica dziecięca nie działa w próżni, a dzieci wyjeżdżają na kolonie letnie i korzystają z prewentoriów.

Wnikanie Komisji Kobiecej we wszystkie sprawy, związane z bytem robotnicy i jej dziecka w PZPB Nr 3 oddz. B jest tak wszechstronne, że w okresie kilkumiesięcznego działania, może się już poszczycić załatwieniem setek spraw. Wchodzi tu w grę załatwianie spraw najważniejszych obok spraw zdawało by się błahych, ale ważnych dla jednostki.

A oto przykłady: uzyskano z wydziału socjalnego fundusze na pożyczki dla kobiet, potrzebujących pomocy, a obarczonych dziećmi. Uzyskano pomoc finansową na przeprowadzenie niezbędnych remontów w mieszkaniach robotnic, dla których te naprawy umożliwiały znośniejsze warunki mieszkaniowe. Uzyskano z Wydziału Opieki Społecznej pomoc dla najbardziej potrzebujących kobiet i zajęto się rozdziałem przydzielonego dla dzieci obuwia. Nie zapomniano otoczyć najściślejszą opieką przodowników pracy. W kilkudziesięciu wypadkach spowodowano przeniesienie kobiet ciężarnych do lżejszej pracy, co jednak za sobą nie pociągnęło zmniejszenia zarobków robotnicy. Interweniowano skutecznie w wypadkach, gdy robotnica czuła się pokrzywdzona złym obliczeniem wypłaty, złym zapisywaniem godzin postojowych, załatwiono szereg spraw w Ubezpieczalni Społecznej oraz w Urzędzie Kwaterunkowym.

W PZPB Nr 3 na oddziale B praca Komisji Kobiecej zdobyła sobie takie uznanie w oczach całej załogi robotniczej, że zgłaszają się tu o pomoc nie tylko kobiety, ale i mężczyźni, gdyż wszystkim wiadomo, że kto jak kto, ale tow. Krystera wszystko załatwi, nie pożałuje swego trudu i fatygi.

Ten wpływ i dobrą pracę Komisji docenia w pełni kierownictwo fabryki, gdyż nawet kierownik przędzalni sygnalizuje członkiniom Komisji, gdy na tym oddziele szwankować zaczyna produkcja. Swe osiągnięcia Komisja w dużej mierze zawdzięcza energii i oddaniu pracy jej przewodniczącej. Zasługą jednak tow. Krystery jest nie tylko jej osobisty wkład pracy i oddanie całego wysiłku, ale i umiejętność wciągania do tej pracy całego aktywu kobiecego, uczenie na własnym przykładzie, jak należy pracować, by uzyskać najlepsze wyniki.

## Gospodynie wiejskie w Zarządach

### Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

Wydział Kobiecy Związku Samopomocy Chłopskiej ma do zanotowania poważne sukcesy. W wyniku akcji propagandowej, rozwijanej w środowisku wiejskim ostatnie wybory w dołowych ogniwach Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oddały wiele mandatów w ręce kobiet gospodyń wiejskich. Na członków Zarządu wybrano ponad 13 tysięcy kobiet, do Komisji Rewizyjnych weszło około 10 tysięcy. Poza tym około 10 tysięcy kobiet otrzymało mandaty delegatek. Procentowy udział kobiet we władzach ZSCh w stosunku do mężczyzn przedstawia się następująco: najwyższy odsetek mandatów piastują kobiety, mieszkanki województwa szczecińskiego — 19 procent, z kolei idzie Wrocław — 16 procent, dalej Katowice — 15 procent, Łódź — 13 procent, Bydgoszcz i Rzeszów po 12 procent. Województwa warszawskie, lubelskie, kieleckie pozostały w tej dziedzinie na szarym końcu. Na tych terenach ilość mandatów, zdobytych przez kobiety w zarządach spółdzielni gminnych, nie przekracza 6-ciu — 7-miu procent. Świadczyłoby to o tym, że wśród mieszkanek tych terenów poziom świadomości politycznej i społecznej pozostał stosunkowo niski. Kobiety wiejskie centralnej Polski w swej masie dotychczas nie doceniają i nie rozumieją korzyści, jakie im przyniesie czynny udział w działalności spółdzielni i zrozumiały.

*Ku uwadze matek*

## Wszystkie dzieci winny pić tran

W okresie zimy należy zwracać specjalną uwagę na **właściwe odżywianie dzieci.** Na ogół owoce są dziś drogie. Jarzyny nie wszystkie dzieci chętnie spożywają. Z tych też względów matki powinny pamiętać o podawaniu zimą dzieciom **tranu**, gdyż jest to tłuszcz, posiadający nie tylko własności odżywcze, ale i bogaty **w witaminy.**

Tran otrzymujemy z wątroby ryb morskich. Stanowi on pełnowartościowy tłuszcz, wysoko kaloryczny, przy tym jest łatwo przyswajany i zawiera szereg niezbędnych dla budowy organizmu soli mineralnych. Wartość witaminowa tranu jest bardzo duża — jedna łyżka tranu zawiera tyle witamin, co 3 łyżki masła lub 3 litry mleka.

Tran, podawany dzieciom, **przeciwdziała krzywicy, potęguje odporność organizmu** na choroby infekcyjne, z tych też względów powinien się znaleźć w „jadłospisie" każdego dziecka.

Tranu mamy obecnie w kraju dużo, przy czym jego cena nie odbiega od ceny wysokogatunkowych tłuszczów jadalnych.

O wartościach odżywczych tranu kobiety w swej masie na ogół są poinformowane. Nie wszystkie jednak matki zakupiwszy tran dla dziecka pamiętają o tym, że produkt ten jedynie wówczas wykaże swe dodatnie działanie na organizm, gdy będzie podawany dziecku **systematycznie.**

A ta sprawa w większości wypadków źle się przedstawia. Są dzieci, które tran niechętnie piją, a wówczas matka stosunkowo prędko zniechęca się płaczem i awanturami i zaprzestaje podawania tranu. Takim dzieciom tran należy podawać na chlebie.

Tran jako produkt tłuszczowy łatwo ulegający psuciu, powinien być przechowywany w miejscu zaciemnionym, suchym i chłodnym. O tym często zapominają w wielu domach.

## Jak się UBRAĆ

Przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory **płaszczy, sukienek oraz torby i modnego obuwia.**

W okresie wczesnej wiosny najodpowiedniejszym ubiorem wyjściowym jest płaszcz sportowy sporządzony na watolinie. Płaszcze tego typu stanowią pozycję w garderobie, która służyć nam będzie mogła zarówno w chłodniejsze dni lata jaki i jesienią.

A oto dwa fasony sukienek: przed i popołudniowa. Pierwsza z nich wykończona jest mocno rozkloszowaną baskiną. Przybranie stanowi szereg stebnowań umieszczonych w dole baskinki na kołnierzu i mankietach. Druga suknia popołudniowa sporządzona być powinna z grubego jedwabiu lub cienkiej wełny. Ozdobą jej są ciekawie pomyślane kieszenie. Przybrać by ją należało kołnierzem-żabotem uszytym z cienkiej żorżety, tiulu lub koronki. Przedstawiona na ostatnim rysunku sukieneczka dziecięca jest prosta w kroju i może być sporządzona z każdej starej sztuki odzieży.

Zademonstrowane wzory obuwia i torby to fasony w tej chwili najmodniejsze. Będziemy je nosić tej wiosny i latem. Kształt torby zasługuje na uwagę ze względu na zachowaną przy jej niewielkich rozmiarach pojemność.

# Włókniarki łódzkie walczą o jakość produkcji

## Robotnice PZPB Nr 2 wzywają do współzawodnictwa — robotnice PZPB w Pabianicach

„Za kilkanaście dni obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca. W tym dniu łączą się wszystkie te kobiety, którym droga jest sprawiedliwość i pokój na świecie.

Toteż w bieżącym roku 90 milionów kobiet, zorganizowanych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet manifestować będzie w dniu 8 marca swą wolę utrzymania pokoju i wystąpi z potępieniem zakusów imperializmu.

My, Polki, które tyle wycierpiałyśmy w czasie wojny i niewoli faszystowskiej musimy się przeciwstawić ostro wszystkim podżegaczom wojennym.

W czasie okupacji hitlerowskiej niejednokrotnie przysięgałyśmy sobie, że po odzyskaniu niepodległości uczynimy wszystko, by odbudować nasz kraj i nie dopuścić do nowej katastrofy.

O tych przyrzeczeniach naszych pamiętamy — pracujemy. Nasze wielkie święto, dzień 8 marca, pragniemy uczcić nie tylko wzmożonym wysiłkiem, ale i osiągnąć usunięcie istniejących w tej pracy braków. Rozumiemy, że obowiązkiem naszym jest nie tylko produkować dużo, ale i produkować dobrze — stąd też płynie konieczność zwrócenia wielkiej uwagi na jakość produkcji.

Dlatego też my, prządki i tkaczki, zatrudnione w PZPB nr 2, postanawiamy podnieść jakość wykonywanej przez nas produkcji i wzywamy do współzawodnictwa PZPB w Pabianicach. W ten sposób chcemy uczcić dzień 8 marca.

**Następują podpisy robotnic PZPB nr 2**

# Jabłka przedmiotem spekulacji

## 70 proc. sklepów pobierało nadmierne ceny

W dniu wczorajszym Społeczna Komisja Kontroli Cen przy współudziale czynnika społecznego zorganizowała **akcję kontrolną sklepów spożywczych i owocarni.** Od dłuższego już bowiem czasu na **rynku owocowym** panował chaos. Kupcy prywatni, zakupując owoce w hurtowniach państwowych i płacąc za nie ceny urzędowe, niszczyli rachunki, a wystawiając następnie rachunki fikcyjne, sprzedawali owoce, w szczególności zaś jabłka, po cenach lichwiarskich. O konieczności zorganizowanej akcji świadczyć może fakt, że na 216 skontrolowanych punktów sprzedaży, spisanych zostało za pobieranie nadmiernych cen za jabłka 150 protokółów karnych, a więc **ponad 70 procent** skontrolowanych owocarni i sklepów traktuje jabłka, jako artykuł spekulacyjny. Protokóły przekazane zostaną do Delegatury Komisji Specjalnej.

## Podziękowanie

Personelowi Szpitala Położniczego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 36, jak również doktorowi Mackiewiczowi —składam tą drogą serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby.

Sabina Brzostek
Skierniewice

# Na targowiskach łódzkich

W dniu wczorajszym na targowiskach łódzkich panował ruch nadzwyczajny. Szczególnie dużo dowieziono masła, serów i jaj, których cena spadła znacznie.

Dowieziono również do Łodzi znaczne ilości drobiu: kur, gęsi, kaczek i indyków. Zwłaszcza tramwaje ozorkowskie przepełnione były do ostatniego miejsca skrzydlatymi pasażerami. Co 40 minut nadchodziły na Plac Wolności transporty po kilka tysięcy sztuk.

Apetyt handlarzy na wielkie zarobki — został ochłodzony w znacznym stopniu faktem, że w tym tygodniu zaopatrzenie ludności w mięso było już znacznie lepsze.

Również rzucenie na rynek przez handel państwowy i spółdzielczy znacznych ilości drobiu interwencyjnego przyczynił się do normalizacji cen na targowiskach.

# Z życia Partii

**Wykład dla uczestników grup samokształcenia aktywu partyjnego.**

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KŁ. PZPR. zawiadamia uczestników grup samokształceniowych, że w niedzielę 27 lutego br. o godz. 11-ej rano w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego (Sienkiewicza 49a) odbędzie się odczyt tow. Jaśkowicza n. t. „Marksizm — teoria socjalizmu naukowego".

Dziś dnia 26.II. 1949 r. o godz. 15 odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej Nr 75.

**UWAGA! PZPR-owcy studenci Wydziału Lekarskiego członkowie pierwszego koła.**

Dziś dnia 26. m. b. o godz. 19 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się zebranie koła.

**UWAGA! Dzielnica Staromiejska!**

Dziś dn. 26 b. m. 1949 r. o godz. 14-ej odbędzie się odprawa sekretarzy Kół Organizacji Podstawowej, dyrektorów kierowników oddziału i przewodniczących Rad Zakładowych z terenu Dz. Staromiejskiej.

Obecność obowiązkowa.

## Co nowego w ZMP

**UWAGA, ZMP-owcy, uczestnicy TURNIEJU DOBREGO CZYTANIA.**

Ogólnopolski TURNIEJ DOBREGO CZYTANIA organizowany przez Z. Ł. ZMP. odbędzie się nie w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP, jak pierwotnie podano, lecz w lokalu Zarządu Dzielnicy ZMP Górna-Lewa przy ul. Wigury 4-6 w dniu 27 lutego br. o godz. 10-ej.

## Co nowego w ZAMP

**UWAGA, STUDENCI ZAMP-owcy WYDZIAŁU PRAWNEGO!**

W niedzielę dnia 27.II.49 r. o godz. 11-ej odbędzie się w świetlicy Z.A.M.P. ul. Piotrkowska 48 wspólne zebranie wszystkich kół Wydz. Prawa.

Obecność obowiązkowa.

# Wygraliśmy bitwę o węgiel opałowy

## Jest go dosyć wszędzie — po cenach urzędowych

To, że dzisiaj każdy z nas ma węgla pod dostatkiem, a jeśli mu brak, może w każdej chwili uzupełnić swój zapas, kupując go w najbliższym składzie opałowym po cenie urzędowo ustalonej, zdaje się już [illegible] dziwić.

A starsi pamięta[illegible] że przed wojną w [illegible]zów węgiel stawał[illegible] do nabycia czy ze [illegible] wyższą cenę, która [illegible] mą wzrastała nieraz [illegible] czy też ze względu [illegible] we braki.

Osiągnęliśmy więc [illegible] strybucji węgla stan lepszy, niż przed wojną. Jest to jeszcze jedno duże osiągnięcie naszej gospodarki, tym większe, jeśli je porównamy ze stanem z 1945 r. Niemały wpływ na ustabilizowanie sytuacji na rynku węglowym miało uspołecznienie aparatu hurtowego handlu węglem, które nastąpiło z dniem 1 grudnia ub. roku.

Było to posunięcie konieczne. Na przestrzeni trzech lat powojnie prywatny hurt węglowy nie zdał egzaminu wobec społeczeństwa. Większa część hurtowników, wykorzystując trudności na rynku węglowym podbijała ceny lub dostarczała węgiel do handlu łańcuszkowego, powodując w ten sposób dezorganizację i chaos na rynku. Cena węgla dochodziła w pewnych okresach do 16 tys. zł. za tonę. A przecież ten węgiel nie był przez hurtowników zdobywany jakiemiś nadzwyczajnymi środkami czy też wielkimi nakładami finansowymi. Poprostu na placach swych składowali oni zapasy węgla dla przemysłu i z tych zapasów część „przecieka[illegible]" najrozmaitszymi sposobami do handlu paskarskiego.

Następowały wprawdzie późniejsze rozliczenia, ale wtedy posługiwali się nieuczciwi kupcy takimi argumentami, jak manco w trasporcie, manco w składowaniu, w ładowaniu... słowem manco od początku do końca...

21 prywatnych hurtowni zastąpiono w Łodzi 10 składami spółdzielczymi. Okazuje się, że ta ilość hurtowni potrafi całkowicie zaspokoić potrzeby naszego miasta.

Podobnie jak w mieście, usprawniono również dystrybucję węgla dla wsi drogą rozbudowy sieci składów Związku Samopomocy Chłopskiej. Rolnicy zaczęli coraz szerzej stosować węgiel, jako opał znacznie tańszy od drzewa. Dzięki temu też stała się możliwa oszczędniejsza gospodarka naszym drzewostanem, który niewątpliwie znacznie większą ma wartość jako surowiec przemysłowy niż jako materiał opałowy.

W roku bieżącym według planów łódzkiego oddziału Centrali Państwowego Przemysłu Węglowego ma powstać na terenie naszego miasta specjalny dworzec węglowy oraz sieć wielkich magazynów węglowych. Magazyny te odegrają poważną rolę w okresach większego obciążenia transportu kolejowego. Będą one mogły pomieścić zapasy węgla, wystarczające dla naszego województwa na dłuższy okres. Będzie to tzw. „żelazna rezerwa", która pozwoli na równomierne zaopatrywanie rynku.

Węgiel więc przestał być dla nas zagadnieniem. Mamy go już teraz dosyć we wszystkich zakątkach kraju.

# [illegible] łódzkich ekranach „Trzeci [illegible]szturm"

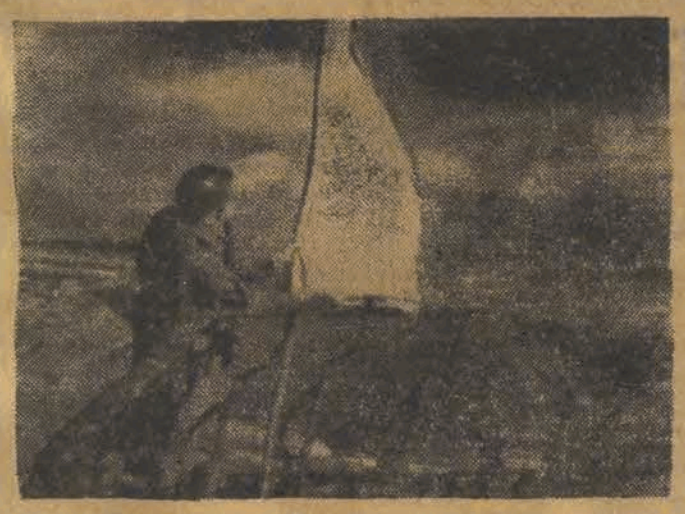

Nowy film reż. Igora Sawczenki p.t. „Trzeci szturm" stanowi jedną z części projektowanej wielkiej trylogii, mającej odtworzyć na ekranie najważniejsze etapy wojny radziecko-niemieckiej. W realizacji znajdują się filmy, poświęcone bitwie stalingradzkiej i oswobodzeniu Leningradu — ukończony zaś najwcześniej „Trzeci szturm" ukazuje gigantyczne zmagania i triumf Armii Radzieckiej w walce o uwolnienie od Niemców Krymu.

Film nosi charakter zakrojonego na olbrzymią skalę eposu historycznego. Realizatorzy postawili sobie za cel możliwie wierne zrekonstruowanie przebiegu całej kampanii, nie ograniczając się wyłącznie do dania zewnętrznego obrazu faktów, a usiłując odsłonić ukryte sprężyny działań — tj. kształtowanie się i wykonanie przemyślanej do najdrobniejszych szczegółów koncepcji strategicznej radzieckiego dowództwa.

O ile na przykład „Wielki przełom" pomyślany był raczej jako dramat wojenny bez zdecydowanego akcentu autentyzmu — o tyle „Trzeci szturm", mając szersze ambicje pokazania fragmentu historii, stara się naświetlić minioną rzeczywistość możliwie wielostronnie i na różnych płaszczyznach.

Scenariusz, autorem którego jest A. Pierwiencew, formułuje treść w ten sposób, by sceny batalistyczne były tylko wypadkową i rezultatem zespołowego wysiłku radzieckich ludzi, walczących o swą wolność. Idea strategiczna generalissim. Stalina znajduje swe wcielenie poprzez sztaby i dowódców poszczególnych odcinków frotnów w czynie zwykłego, prostego żołnierza, gotowego do największych ofiar i świadomego swych obowiązków wobec ojczyzny w obliczu hitlerowskiego najazdu.

Film uwypukla z całą mocą, że najważniejszą sprawą, zarówno w normalnym życiu, jak i w czasie wojny, jest troska o człowieka. W jednej ze scen, dziejących się na Kremlu, widzimy Stalina, zajętego opracowywaniem planu działań wojennych. Myśl stratega i wodza, ani przez chwilę nie zapomina jednak, że każde przesunięcie na mapie znaczone jest życiem tysięcy żołnierzy. Na wiadomość o zbyt wielkich stratach w ludziach, Stalin wydaje rozkaz przerwania ofensywy i rozpracowania od nowa szczegółów natarcia.

To ustosunkowanie się dowództwa do szarego żołnierza znalazło oddźwięk i zrozumienie w szeregach armii. Przypomnijmy scenę, gdy stary wiarus wyjaśnia młodemu nowicjuszowi sens toczącej się wojny.

Dla przeciwstawie[illegible] przenosi się często [illegible] wroga, ujawniając [illegible] system aparatu [illegible] Niemców, polegający [illegible] waniu krótkowzrocz[illegible] tów i uprawianiu [illegible] straszania, stosow[illegible] wobec własnych w[illegible] nierzy.

Biorąc ogólnie, [illegible] szturm" jest udaną [illegible] cą próbą filmu ins[illegible] dokumentarnego. [illegible]cieli określić bliże[illegible] dzaj, umiejscowić [illegible] by gdzieś na pogr[illegible] kiego reportażu i f[illegible] wieści historycznej. [illegible] ten potęgują utrzy[illegible] mentalnym stylu partie batalistyczne, zainscenizowane z nie spotykanym dotąd rozmachem, na autentycznych terenach walk przy użyciu tych samych formacji wojennych, które okryły się sławą w kampanii krymskiej w 1944 r.

Zdjęcia operatora Kiryłłowa, nawiązując do najlepszych tradycji filmów Eisensteina, Pudowkina i Pietrowa — odznaczają się ciekawą kompozycją, uwypuklając patos i wielkość ukazywanych wydarzeń.

„Trzeci szturm" — to jeszcze jeden hołd kinematografii radzieckiej, złożony bohaterskiemu czynowi Armii Czerwonej w czasie ostatniej wojny.

# 14 strażnic przeciwpożarowych

## czuwać będzie nad bezpieczeństwem przedmieść łódzkich

Łódzka Straż Pożarna przystępuje w tym roku do rozbudowy strażnic ochotniczych na peryferiach miasta. Uruchomionych będzie 14 strażnic, które wkrótce już zostaną włączone do sieci bojowej Straży Łódzkiej. Będą to wzorowe ośrodki natychmiastowej akcji ratunkowej przed pożarem w tych dzielnicach, które dotychczas pozbawione były Straży.

Obecnie prowadzone są kapitalne remonty tych strażnic, zakładana jest sieć telefonów, instalacje elektryczne i centralne ogrzewanie. Gromadzi się również niezbędny tabor. Strażnice te będą czynne przez całą dobę.

W pierwszym rzędzie uruchomione zostaną ochotnicze oddziały straży na terenie Wielkiej Łodzi, w Chocianowicach, Retkini, Mikołajewie, Reymontowie, Helenówku. W odbudowie są obecnie strażnice w Łagiewnikach, na Żabieńcu, w dalszej kolejności przewidziane są strażnice w Olechowie, Jędrzejowie i na Sikawie.

Poza tym, w roku bieżącym łódzka Straż Pożarna powiększy swój tabor o 5 samochodów, które zostaną przekształcone na cysterny. (m)

# Zebranie przewodniczących kół

## Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie przewodniczących lokalnych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi.

Zebrani wysunęli konkretne zadania swojej obecnej pracy, podkreślając konieczność upowszechnienia kultury radzieckiej poprzez książkę, literaturę, muzykę, filmy i sztukę. Przewodniczący wysunęli pod adresem Towarzystwa prośbę powiększenie sieci kursów języka rosyjskiego, czego domagają się członkowie kół. Omawiana była również sprawa usprawnienia kolportażu pism radzieckich.

W najbliższym czasie odbędą się wybory do zarządów poszczególnych kół i delegatów na konferencję miejską.

# „Karnawał robotniczy"

## Przodownicy pracy bawią się w Województwie

Przygotowania do wielkiej zabawy, zorganizowanej w ramach Karnawału Robotniczego mają się już ku końcowi. Bilety dla zaproszonych gości — przodowników pracy, inżynierów i techników-włókniarzy zostały już rozprowadzone. Salony reprezentacyjne Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 czekają dziś od godz. 21-ej na gości.

Zabawę organizuje Rozgłośnia Polskiego Radia wraz ze Związkiem Włókniarzy i Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Włókienniczych.

„Karnawał Robotniczy" transmitowany będzie przez Rozgłośnię Polskiego Radia na całą Polskę. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Cajmera, wśród wielu atrakcji odbędą się występy znanego chóru Czejanda.

# § na wokandzie Przywłaszczony skarb

Znalezione kosztowności przy rozbiórce domów należy zgłaszać, a już tym bardziej nie wolno zbywać w ten sposób zdobytych obcych walut i to bez zezwolenia odpowiednich władz.

Sprawa taka była wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym.

Stanisław Szablewski podczas pracy przy rozbiórce domu przy ul. Podrzecznej 6 — wykopał dwie złote monety 20-dolarowe, 9 złotych monet 5-cio rublowych, pierścionek złoty z brylantem i zegarek ze złotą bransoletką.

Monety dolarowe oraz biżuterię Szablewski spieniężył za 130.000 złotych i za pieniądze te kupił konia z uprzężą. Pozostałe pieniądze — pięcio rublówki złote, przypadły w udziale pracującym z nim robotnikom: Janowi Rossie, Józefowi Różyckiemu, Edwardowi Jędrzejewskiemu i Aleksandrowi Wojtalikowi. Wszyscy oni z kolei wymienili złote monety, przywłaszczając sobie uzyskane tą drogą pieniądze.

Jak wiadomo, dla dokonania tego rodzaju transakcji powinni byli posiadać zezwolenie Ministerstwa Skarbu, względnie Komisji Dewizowej.

Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym karę po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

## Ruchoma sprzedaż węgla

W dniu dzisiejszym samochody Centrali Węglowej sprzedawać będą węgiel od godz. 9-ej rano na ul. Łagiewnickiej i okolicznych ulicach oraz na Julianowie. W poniedziałek, tj. dnia 28 bm. sprzedaż odbywać się będzie na ulicach Fraciszkańskiej, Młynarskiej i okolicznych.

We wtorek, dnia 1 marca ulica Limanowskiego od Bałuckiego Rynku oraz okoliczne. We wszystkie dni sprzedaż trwać będzie od godz. 9-ej rano do zmroku.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI**
ul. Jaracza 29

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcellego pt. „Bankiet".

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY,** ul. 11 Listopada 21;
O godz. 19.15 „Klub kawalerów".

**TEATR KAMERALNY „DOMU ŻOŁNIERZA** ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio-farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju". Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

**TEATR „MELODRAM"** ul. Traugutta 18
Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie".
Kasa czynna od godz. 10 — 14 i od godz. 16-ej. Tel. 266-18.

**TEATR „OSA",** ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek".

**TEATR „LUTNIA",** ul. Piotrkowska 243;
O godz. 19.15 „Baron cygański"

**TEATR LALEK „ARLEKIN"** (ul. Piotrkowska Nr 152):
O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały".

**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI** Jaracza 2.
W sobotę 26-go i w niedzielę 27-go o godz. 19.30, sztuka Sz. Diamanta p. t. „W noc zimową" w reżyserii Idy Kamińskiej.

## kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1 „Zwariowane Lotnisko" —godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14 — film dozwolony dla młodzieży.

**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 20: „Skarb" — godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30, poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — ul. Franciszkańska 21 „Wielkie Nadzieje" — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony dla młodzieży.

**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 9" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4: „Skarb Tarzana" — godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30.

**MUZA** — Ruda Pabianicka: „Zielone Lata" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

**POLONIA** — ul. Piotrkowska 87: „Trzeci Szturm„ godz. 16, 18.30 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

**PRZEDWIOŚNIE** — Żeromskiego Nr 74-76: „Paganini" — godz. 15.30, 18 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — ul Kilińskiego 175 „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16.30 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, film dozwolony od lat 14.

**ROMA** — ul. Rzgowska Nr 84: „Sen o miłości" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony od lat 18.

**REKORD** — ul. Rzgowska 2: „Zygmunt Kłosowski" I-szy seans godz. 16, niedz. 13.30, dla młodzieży, „Cygańska Miłość" — godz. 18, 20.30, niedz. 15.30, film dozwolony od lat 18.

**STYLOWY** — ul. Kilińskiego 123: — dla młodzieży; „Timur i Jego Drużyna" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30

**ŚWIT** — Bałucki Rynek Nr 8: Niepotrzebni mogą odejść„ — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony od lat 16

**TĘCZA** — ul. Piotrkowska 108: „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

**TATRY** — ul. Sienkiewicza 40: „Postrach Mórz" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

**WISŁA** — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Trzeci Szturm" — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

**WOLNOŚĆ** — „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — film dozwolony dla młodzieży. godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

**WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka 16 „Skarb" godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13, poranek 10.30 — film dozwolony dla młodzieży.

**Zachęta** — ul. Zgierska 26 — „Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony od lat 16, dzieciom do lat 6-ciu wstęp wzbroniony.

# SPORT SPORT SPORT

*W trosce o usportowienie wsi*

# Województwo łódzkie nie pozostaje w tyle

## Szlachetną rywalizację na tym odcinku podejmą nasze zrzeszenia sportowe: Gwardia, Związkowiec, Włókniarz, Metalowiec, ZZK i Spójnia

W ramach akcji upowszechnienia kultury fizycznej i sportu na terenie wiejskim, w dn. 26 i 27 lutego b.r. zostanie zakończony 6-tygodniowy Kurs przodowników w. f. na wsi, organizowany przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu Z. G. ZSCh w Wojewódzkim Ośrodku K. F. w Przemyślu. W kursie uczestniczy 105 mężczyzn i 45 kobiet. Uczestnicy kursu rekrutują się z terenów województw: rzeszowskiego, krakowskiego, lubelskiego, kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego i białostockiego.

Program kursu obejmuje zagadnienia teoretyczne i praktyczne, wykłady z historii, wychowania fizycznego, organizacji zawodów, zagadnienia polityczno-społecznego, akcji masowych, organizacji sportu w Polsce, organizacji i pracy w LZS, zajęcia świetlicowe, tańce ludowe i regionalne oraz zapaśnictwo (dla mężczyzn), gimnastykę, gry piłki ręcznej itp.

W uroczystości zakończenia kursu wezmą udział przedstawiciele Prezydium Z. G. ZSCh. GUKF i S. i władz miejscowych.

Nowe kadry wyszkolonych przodowników wychowania fizycznego stanowić będą pierwszy etap umasowienia kultury fizycznej i sportu na wsi polskiej.

Troska spopularyzowania sportu na wsi spadła również i na nasze województwo. W akcji tej postanowiły wziąść udział nasze zrzeszenia sportowe, a zwłaszcza dużą pomoc w niej przyrzekły: Gwardia, Związkowiec, Włókniarz, ZZK, Metalowiec, Spójnia. Zrzeszenia te przyjęły już nawet patronaty nad pierwszymi wzorcowymi ośrodkami LZS, które do 20 marca mają powstać w: Bogusławicach gmina Sulmierzyce powiat Radomsko (Gwardia), we wsi Kamion gmina Doleck powiat Skierniewice (Związkowiec) w Wilkowicach gmina Wałowicz powiat Rawa Maz. (Włókniarz), w Konarach gmina Krzyżanówek powiat Kutno (ZZK), w Rogowie gmina Duraczów powiat Końskie (Metalowiec), w Szewcach Nagórnych gmina Wójszyce powiat Kutno (Spójnia). Na wniosek Gwardii patronaci uchwalili współzawodniczyć ze sobą na tym odcinku pracy społecznej.

## Dzisiejsze imprezy...

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

**Piłka ręczna:** sala YMCA zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce, godz. 18-ta konkurencja męska: AZS — Zryw, konkurencja żeńska: godz. 19-ta: Zryw — YMCA, godz. 20-ta: TUR — Chemia.

**Zebranie ŁKS-u:** w sali MRN przy ul. Nowotki 16 o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków Łódzkiego Klubu Sportowego.

*Z życia KS Zryw*

## Uwaga! pięściarze i gimnastycy

Kierownictwo sekcji bokserskiej zawiadamia, że treningi bokserskie odbywają się, trzy razy tygodniowo t. j. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 — 21, w hali sportowej przy ul. Pogonowskiego nr. 82

Podajemy do ogólnej wiadomości, że zapisy do sekcji gimnastycznej żeńskiej i męskiej przyjmuje nadal sekretariat Klubu w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 21, przy ul. Pogonowskiego nr. 82.

*Z Zakopanego donoszą...*

## Krzeptowski zwycięża w kombinacji norweskiej

ZAKOPANE, (Obsł. wł.). W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" odbył się konkurs skoków do kombinacji norweskiej na Krokwi. Wzięło w nim udział 24-ch zawodników, w tym 7-miu Czechosłowaków, 1 Rumun, 1 Fin i 15-tu Polaków. Węgrzy i Bułgarzy wycofali się z udziału w konkursie.

Warunki atmosferyczne były ciężkie, gdyż padał śnieg i dął silny wiatr, przechodzący chwilami w zadymkę, co powodowało przerwy w skokach. Pierwsze miejsce zajął w nich Kula (Polska) mając najdłuższy skok 74 m. przed Krzeptowskim 63,5 m. oraz Wieczorkiem 70,2 m. W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął Krzeptowski 439,2 p. przed Kulą 426,4 Wieczorkiem 419,3 p. oraz Kadavy (CSR) 406,2 p.

*Dział oficjalny ŁOZPN-u*

## Komunikat Kolegium Sędziowskiego Nr 4

Pkt. 1. Zarząd PKS zakwalifikował na sędziów Klasy Państwowej kol. kol.: Andrzejaka Edmunda, Błaszczyńskiego Józefa, Naporskiego Józefa, Szperlinga Edwarda, Winiarskiego Stefana i Stępnia Eugeniusza.

Na siędziów Międzyokręgowych kol. kol.: Birę Stefana, Pogodzińskiego Henryka, Walczaka Mieczysława, Kowalskiego Zygmunta, Grabowskiego Stanisława, Gryniewskiego Stanisława, Olejnika Tadeusza, Szumlaka Leona i Wiktorka Jana.

Wyżej wymienieni sędziowie podadzą do sekretariatu Kol. Sędz. ŁOZPN do dnia 2 marca br. zawód względnie miejsce pracy oraz przynależność klubową.

Pkt. 2. Referent obsady dyżuruje w czwartki od godz. 18 w lokalu ŁOZPN. Do czwartku włącznie referent obsady przyjmuje zgłoszenia ustne, lub piśmienne członków OKS o niemożności prowadzenia zawodów. Po uskutecznieniu obsady, która odbywa się w czwartki każdego tygodnia, żadne reklamacje nie będą uwzględniane i sędziowie, którzy nie stawią się do prowadzenia wyznaczonych zawodów będą karani regulaminowo. Obsada zawodów będzie ukazywała się w naszych komunikatach w organie oficjalnym „Głosie Robotniczym".

Pkt. 3. Sekretariat Kolegium Sędziów ŁOZPN—Łódź, Piotrkowska 67 przyjmuje kandydatów na kurs sędziów piłki nożnej.

Pkt. 4. Wzywa się Referaty Obsady Zawodów w Piotrkowie Tryb. i Tomaszowie Maz. o nadesłanie legitymacji w celu prolongowania

## Wczesna burza wiosenna przeszła wczoraj nad Łodzią

W dniu wczorajszym w godzinach poobiednich przeszła nad Łodzią pierwsza w tym roku burza „wiosenna", połączona ze śnieżycą i grzmotami. Zanotowano kilka uderzeń pioruna, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody.

Według przewidywań doświadczonych rolników-„meteorologów" — burza w lutym jest oznaką zbliżania się wczesnej wiosny. Iście marcowa pogoda — panująca od szeregu tygodni — zdaje się w pełni potwierdzać te przewidywania.

## Dyżury aptek

w dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1 — Kasperkiewicz, Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Rokicińska 8 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

**GŁOS ROBOTNICZY**
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 296-42.

Telefony:

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny: | 216-14 |
| Zastępca red. nacz. | 219-05 |
| Sekretarz odpowiedz. | 218-23 |
| Sekretariat ogólny: | 223-29 |
| Dział partyjny | 254-25 wewn. 10 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: | 219-42 |
| Dział mutacji: | 218-11 |
| Dział miejski i sport.: | 254-21 wewn. 8 i 11 |
| Dział ekonomiczny: | 223-29 |
| Dział rolny: wewn. 9 — | 254-21 |
| Redakcja nocna: | 172-31; 156-81 |
| Kolportaż: | 222-22 |
| Administracja: | 260-42 |
| Dział ogłoszeń: | 111-50 |


## ABC sportowca

**CELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO**

W odniesieniu do jednostki wychowanie fizyczne ma spełniać następujące cele:

a) wychowywać i uspołeczniać,

b) harmonijnie rozwijać organizm,

c) pomnażać zdrowie i siły,

d) dać godziwą rozrywkę i wytchnienie po pracy,

W odniesieniu do potrzeb Narodu i Państwa wychowanie fizyczne ma spełnić następujące cele:

a) podnieść zdrowotne wartości obywateli,

b) wytworzyć pożyteczne dla życia w gromadzie wartości psychiczne,

c) przygotować pod względem sprawności fizycznej obywatela do wydajnej pracy i obrony kraju,

d) być pomocnym w spędzaniu urlopów, wczasów i wolnego po pracy zawodowej czasu,

e) przyzwyczaić do higienicznego trybu życia,

f) pielęgnować tradycyjne polskie formy ruchu (szczególnie gry i tańce narodowe oraz regionalne),

g) przez rozbudowaną turystykę i obozownictwo wzbudzić zamiłowanie do poznawania piękna swego kraju,

h) przyczynić się w miarę możliwości do podniesienia ogólnej kultury Narodu.

Jak widać, wychowanie fizyczne staje się poważnym zagadnieniem, służącym rozwiązywaniu przez *Państwo najbardziej istotnych problemów życia Narodu.*

## Hokeiści wyjechali do Moskwy

WARSZAWA (obsł. wł.). — 24 bm. odjechała do Moskwy, na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu, polska drużyna hokejowa w uprzednio ustalonym składzie. Wraz z drużyną wyjechał wicedyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej—ob. Szemberg.

**WALNE ZEBRANIE DKS-u**

W dniu 27 bm. o godzinie 9,30 i 10 w drugim terminie w lokalu klubu przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się walne roczne zebranie D. K. S-u.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zaproszenia wysyłne będą.

*Teodor Dreiser* 48

# Tragedia Amerykańska

O dziewiątej odbyło się śniadanie, potem wesoły odjazd całej flotylli przy dźwiękach mandolin, banjo, gitar, przy śpiewach rozgłośnych, pełnych upojenia młodości.

— Co dzidziusiowi jest? Buzia smutna! Nie cieszy się, że jest z Sondrą i tyloma ślicznymi panienkami? Trzeba być wesołym! Musi być wesoły!

Chłopcy, którzy znali te okolice, oświadczyli, że już na dwunastą godzinę dopłyną do tej prześlicznej plaży, gdzie będzie wiele miejsca na namioty i drobiazgi obozowe.

Istotnie przybyli tam na czas i wypełniali zwykły program zabaw. Zjedli lunch, pływali, tańczyli, spacerowali, grali w karty i zabawiali się muzyką i śpiewem. Sondra i Clyde wymknęli się za skałę, gdzie w cieniu świerków Sondra mogła leżeć w ramionach Clyda i snuć projekty przyszłości.

Pani Finchley zapowiedziała córce, żeby nie ważyła się niczym ośmielać tego młodego Griffithsa. Jest ubogi, a poza pokrewieństwem z Griffithsami jest niczym. Sondra powtórzyła to Clydowi, w takich jednak słowach, żeby go tym nie zranić. Dodała przy tym:

— To śmieszne! Nie przejmuj się tym, maleńki! Zgodziłam się oczywiście na wszystko, bo nie chcę mamy rozdrażniać, ale spytałam się, w jaki sposób mam unikać spotkania z tobą, skoro przecież bywasz wszędzie. Mój chłopczyk jest taki śliczny i każdy przepada za nim — nawet chłopcy.

* * *

Na werandzie gospody w Sharon zasiadł cały urząd prokuratorski. Był tam Mason ze swym sekretarzem Burtonem, koroner Heit, Earl Newcomb, szeryf Slack, brzuchaty, o groźnym spojrzeniu, patrzący ciągle spode łba, lecz w zwykłych towarzyskich stosunkach dość wesoły. Byli tam również zastępcy szeryfa, pełniący urząd wywiadowców — Kraut, Sissel i Swenk. Naradzali się, w jaki sposób najszybciej i najenergiczniej wziąć się do dzieła. Przyjechali do Sharon, by dowiedzieć się dokładniej daty przybycia Clyda do tego miasteczka i odjazdu jego do Cranstonów. Wypytywali różne osoby, które mogły rzucić światło jakieś na jego czynności. Heit był w Three Mile Bay, widział się z kapitanem statku, po czym trzej spotkani przez Clyda ludzie z lasu, Mason, szeryf i jego pomocnicy pojechali śladem wycieczki w wynajętej specjalnie na ten cel motorówce, naprzód do Little Fish Inlet, a stamtąd do Bear Lake. Niestety! znaleźli tam opuszczone obozowisko, gdyż całe towarzystwo wyruszyło już do Shelter Beach. Tu nastąpił podział obławy, gdyż nie wiedzieli dokładnie, w którą stronę mają się udać. Mason z Krautem popłynęli południowym szlakiem, Slack z Sisselem na północ, a młody Swenk, który drżał z niecierpliwości, by móc osobiście aresztować i własnoręcznie nałożyć kajdany zbrodniarzowi, udawał zwykłego myśliwego i pojechał na środek jeziora, żeby stamtąd rozejrzeć się po brzegach, czy nie zobaczy namiotów lub dymu w jakiejś stronie.

Marzył o tym, żeby mógł wygłosić słowa:

— Clydzie Griffiths! aresztuję cię w imieniu prawa!

Wiedział jednak, że nie do niego należy taka funkcja, miał bowiem rozkaz, w razie gdyby natrafił na jakiś ślad, tak się zachowywać, by nie przestraszyć ściganego, tylko zapamiętać, gdzie się znajduje, a oddaliwszy się od tego miejsca — wystrzelić. Wówczas reszta urzędników, usłyszawszy strzał, odpowie mu podobnym strzałem i wyruszy w jego stronę. Pod żadnym jednak pozorem nie wolno mu samemu dokonać aresztowania, jedynie tylko w tym wypadku miałby do tego prawo, gdyby podobny do zbrodniarza osobnik starał się umknąć.

Tymczasem rozbawiona młodzież jechała do Shelter Beach. Clyde oglądał się ciągle za siebie. Może już jedzie za nim jaki policjant... Nie trudno mu będzie dowiedzieć się, gdzie całe towarzystwo pojechało, a jeżeli wie, że tam Clyde się znajduje... Bo pewnie już znają jego nazwisko...

Ale skąd mogą wiedzieć? W gazetach nic o tym nie było... Po co ma się martwić przed czasem, zwłaszcza podczas tej rozkosznej wycieczki, mając Sondrę przy sobie? Zresztą nie trudno mu będzie skryć się w tych gęstych borach, uciec w zupełnie przeciwną stronę i... nie powrócić więcej. Pytał już od niechcenia Harleya o kierunek tutejszych dróg i wie, którędy uciekać.

W południe dojechali do Shelter Beach, który był właściwym celem tej wycieczki, i tam Clyde pomagał rozpinać namioty.

O tej samej porze Swenk dojechał do ostatniego opustoszałego obozowiska i ujrzał tylko wygasłe ogniska. Przyjrzał się im bacznie i odjechał. W godzinę później nadjechali Mason z Krautem w to samo miejsce, rzucili jednak przelotne tylko spojrzenie na wygasłe popioły i ruszyli dalej widząc, że nie ma tu co robić.

Szybko wiosłował młody Swenk, ale dopiero na czwartą przypłynął do Shelter Beach i ujrzał od razu kąpiące się w jeziorze towarzystwo. Zawrócił czym prędzej, żeby dać znać swej władzy umówionym sygnałem.

Odpłynąwszy ze dwie mile wystrzelił, na co mu również odpowiedzieli strzałem jego zwierzchnicy i szybko skierowali swe łodzie w jego stronę.

D—032519

D. c. n.